

Jak nadrobić opóźnień w budownictwie szkół

W roku ub. planowano przekazać do użytku szkolnictwu podstawowemu 4258 izb lekcyjnych, wybudowano zaś tylko 3874 izby. Plan budowy nowych izb lekcyjnych dla liceów ogólnokształcących został zrealizowany w 84,5 proc. a dla szkół zawodowych zaledwie w 58,1 proc. Porównując wykończenie nakładów finansowych, można stwierdzić, że w roku ub. inwestycje szkolne we wszystkich niemal województwach znajdowały się na dalszym planie.

Zmiana takiego stanu jest sprawą tym pilniejszą, że, jak wynika z informacji kuratorów, początek bież. roku ze względu na ciężką zimę nie był dla budownictwa szkolnego okresem pomyślnym. Na Śląsku ma być przekazanych w bież. roku do użytku 81 nowych obiektów szkolnych, w tym 23 szkoły 1000-lecia. Obecnie prace inwestycyjne koncentrują się na wykańczaniu wzniesionych już obiektów. Ustala się ponadto program prac zmierzających do usunięcia powstałych zaległości.

W Łodzi plan robót budowlanych przy nowo wznoszonych obiektach szkolnych w początkach bież. roku również nie został w pełni wykonany. Dla usprawnienia realizacji planów inwestycji szkolnych w latach 1963—1965 DBOR zawarła specjalną umowę z Łódzkim Zjednoczeniem Budownictwa, zobowiązującą podległe mu przedsiębiorstwa do terminowego oddania do użytku nowych szkół.

Delegacja OK FJN udała się do Bułgarii

W poniedziałek, 11 bm., udała się do Sofii na V Zjazd Frontu Ojczyźnianego Bułgarii delegacja Ogólnopolskiego Komitetu FJN. W skład delegacji, na której czele stoi wiceprzewodniczący OK FJN, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny, wchodzi: członek Prezydium WK FJN w Poznaniu — Stefan Olszowski i poseł na Sejm — Tadeusz Urban. (PAP)

Z Francji

Decydujący tydzień w strajku górników

Rozpoczynający się tydzień może odegrać — jak donosi paryski korespondent PAP Jan Gerhard — decydującą rolę w trwającym już 11 dzień olbrzymim strajku górników we Francji.

Potężne demonstracje niedzielne wzmogły jeszcze zaniepokojenie burżuazji. Coraz jaśniejsze się staje, że górnicy i popierający ich cały świat pracy walczą już nie tylko o podwyżkę płac i poprawę warunków bytu, lecz o cofnięcie przez de Gaulle'a niefortunnego dekretu o mobilizacji z 2 marca. W tym zawiera się ostrze czysto politycznej walki grożącej zachwianiem autorytetu gaullistowskiego. W ramach tej batalii coraz więcej deputowanych przychyliło się do wniosku komunistów i socjalistów w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji parlamentu w sprawie strajku. Otwieranie musiałoby to automatycznie „upolitycznić” zagadnienie.

We wtorek, 12 bm. na dwie godziny zostanie wstrzymany ruch kolejowy na wszystkich liniach. W ten sposób kolejarzy dadzą wyraz swej solidarności z górnika-

mi. Jak wynika z doniesień agencji, w poniedziałek — w jedenasty dzień walki — strajk 240 tys. górników francuskich był całkowity. Agencja France Presse zaznacza, że przed wieloma kopalniami zlikwidowano pikety strajkowe jako całkowicie zbędne.

PAP

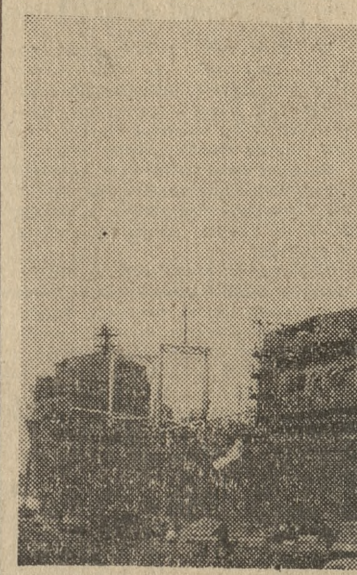
Terror w Iraku

Jak donosi z Bagdadu agencja Reutersa, dwóch oficerów irańskich oraz 23 żołnierzy skazanych zostało na karę śmierci przez rozstrzelanie. Trybunał, który wydał wyrok uzasadniał go tym, że skazani sprzeciwiali się zamachowi stanu dokonanemu w ubiegłym miesiącu. Ponadto jednego oficerów i żołnierza skazano na karę więzienia i jedną osobę cywilną na karę śmierci przez powieszenie. (PAP)

Słaba praca przedsiębiorstw budowlanych oraz niedostateczny nadzór inspektorski na budowach to jedne z głównych przyczyn trudności w budownictwie szkolnym w woj. rzeszowskim. W związku z tym postanowiono między innymi zorganizować społeczną kontrolę.

W bież. roku w woj. rzeszowskim rozpoczęło się budowę 58 budynków szkolnych oraz będzie się kontynuować prace wykończeniowe przy 48 dalszych budynkach. (PAP)

26 nowych statków



Sytuacja w Syrii nadal skomplikowana

Po niedzielnej manifestacji, w której wzięło udział ponad 3 tys. mieszkańców Damasku, ubiegłej nocy w stolicy Syrii wzmocniono patroły wojskowe. Ulicami krążyły samochody pancerne. Uczestnicy manifestacji obrzucili kamieniami ambasade turecką, w której ukrył się były premier Syrii El Azem. Agencja Reutersa donosi, iż manifestacje odbyły się następnie w innych dzielnicach miasta. Wielu osób odniosło rany. Przedstawiciele ambasady tureckiej podali, iż były premier El Azem zostałby na pewno aresztowany jeśliby opuścił siedzibę ambasady.

Mieszkańcy Damasku z zadowoleniem przyjęli oświadczenie delegacji Iraku proponujące utworzenie wspólnego dowództwa wojskowego składającego się z przedstawicieli ZRA, Algierii, Jemenu, Syrii i Iraku. Przed rezygnacją w której zatrzymała się rządowa delegacja Iraku zebrały się tuż r. ludności.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podaje, iż w niedzielę wieczorem odbyło się spotkanie irańskiej delegacji rządowej z wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych Salehem El Saadim na czele oraz przedstawicielami nowych władz Syrii, w tym również z premierem Salehem Bitarem. Wspólny komunikat opublikowany ubiegłej nocy wyraża zdecydowanie obu stron rozszerzenia zbliżenia między ZRA i Irakiem na Syrię.

Agencja pisze dalej, iż obie strony podjęły decyzję „połączenia planów konsolidacji rewolucji w Jemenie”.

Koła polityczne w Damasku podkreślają, iż zamach był wynikiem długotrwałych i ostrożnych przygotowań małej grupy oficerów armii na czele z pułkownikiem Hariri. Dotychczas brak jest informacji o losach szefa sztabu wojsk lotniczych, brygadiera Asasa. Wspomniane koła wyrażają przypuszczenie, iż szereg polityków obalonego reżimu, którzy nie poparli zamachu, znajduje się pod wpływem brygadiera Asasa. PAP

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 12 marca 1963

Cena 50 gr
Nr 60 [5939]

Pracowita niedziela górników i kolejarzy Zagłębia Konińskiego

Po 2-miesięcznej prowadzonej w warunkach najcięższych mrozów, pracy, konińscy górnicy „fedrowali” ubiegłej niedzieli na nieco zwolnionych obrotach maszyn. Zmęczyli się bowiem nie tylko ludzie. Trzeba było poddać przeglądowi i okresowej konserwacji wielką koparkę węglową na odkrywce „Gosiawice” oraz przejrzeć niektóre urządzenia brykietowni.

Nie ustalo jednak wydobywanie węgla.

Załogi kopalni „Patnów” i „Gosiawice” zaspokoili w niedzielę dobę potrzeby paliwowe pobliskiej elektrowni „Konin”. Wydobyli one i odtransportowały pociągami elektrycznymi ogółem 7 tys. ton węgla, dzięki czemu siłownia konińska mogła pracować pełną mocą.

W okręgu przemysłowym Konina rozładunek wagonów przebiegał w ubiegłą niedzielę bardzo sprawnie. Kolejarze podstawili ogółem 36 wagonów. Wszystkie rozładowane zostały w terminach przewidzianych przez PKP. Punktualnie już od godziny 6 rano na placu wydawnym konińskiego dworca towarowego przystąpiły między innymi do opróżniania 3 wagonów z materiałów budowlanych brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego.

W załadunku i wysyłce wagonów przodowała 10 bm. Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin”, która wyekspediowała w różne strony kraju 24 wagony wydobytego w poprzednich dniach węgla i brykietów. Nie

Wymiana depesz N. Chruszczow — Jan XXIII

AGENCJA TASS DONOSI:

W związku z przyznaniem papieżowi Janowi XXIII nagrody Komitetu Fundacji Balzan „O pokój i humanizm” za rok 1962 Nikita Chruszczow wystosował do papieża depeszę z pozdrowieniami. Szef rządu radzieckiego szczerze gratuluje papieżowi Janowi XXIII przyznania mu nagrody i pisze, że jest to „uznanie dla jego zasług w szlachetnym dziele utrzymania pokoju”. Chruszczow życzy papieżowi „dobrego zdrowia i siły do dalszej owocnej działalności dla dobra pokoju”.

Jan XXIII odpowiedział Nikicie Chruszczowowi, podziękował za pozdrowienia i złożył życzenia szczęścia i pomyślności narodowi radzieckiemu. Zapewnił on, że kontynuowane będą wysiłki na rzecz sprawiedliwości i prawdziwego braterstwa między narodami i na rzecz pokoju na całym świecie. PAP

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerbal, który udzielił odpowiedzi na pytania i omówił inne aktualne problemy. Stwierdził on, że mimo przeprowadzonych korektur województwo otrzymało w roku bieżącym na inwestycje nawet nieco większą kwotę aniżeli poprzednio prze-widywano i że zabiega się o zlokalizowanie kilku dalszych obiektów przemysłowych. (1)

Ze sportu

Sparta (Nowa Huta) w meczu o mistrzostwo I ligi koszykówki pokonała poznańskiego Lecha 67:50 (28:33).

Do 28 min. prowadzili poznanianie, jednak przyspieszenie tempa gry przez drużynę nowohucką i udane akcje Franczaka, Jagiełłowicza i Niemca przechyliły szanse zwycięstwa na korzyść Sparty. Najwięcej punktów dla Sparty zdobyli: Włodarczyk 19 oraz Niemiec i Jagiełłowicz po 14 a dla Lecha — Pudelewicz — 12

Uroczystość w Gnieźnie

Życzenia dla kobiet Wielkopolski

W sali Teatru Gnieźnieńskiego im. Aleksandra Fredry zebrały się w sobotę aktywistki Ligi Kobiet województwa poznańskiego, aby uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet i Międzynarodowy Rok Przyjaźni.

Na uroczystości obecni byli m. in.: sekretarz generalny Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Stanisława Zawadzka, sekretarz Komitetu Wojewódz-

kiego PZPR w Poznaniu — Jan Olzak, konsul ZSRR w Poznaniu — Fiodor Szarykin, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego LK — Wiesława Samolewska.

Przedstawicielka Zarządu Głównego Stanisława Zawadzka podziękowała zebranym aktywistkom za ich ofiarną pracę społeczną, w dziele niesienia pomocy rzeszom kobiet i wychowywania nowego pokolenia, zającąc równocześnie serdeczne pozdrowienia od Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, oraz gorące słowa uznania dla kobiet polskich, które przekazała na jej ręce Nina Chruszczowa.

Sekretarz KW PZPR — Jan Olzak w imieniu partii i stronnictw politycznych złożył podziękowanie kobietom za ich trud, pracę zawodową i społeczną.

Życzenia pomyślności od kobiet radzieckich — budowniczych komunizmu przekazał Wielkopolskiemu konsulowi ZSRR Fiodor Szarykin.

Na zakończenie części oficjalnej 6 aktywistkom wręczono odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W części artystycznej wystąpili artyści teatru gnieźnieńskiego. (1.)

Premier Cyrankiewicz w mieście Guadalajara

W niedzielę przebywający z wizytą oficjalną w Meksyku, premier Cyrankiewicz oraz towarzyszące mu osoby udały się do miasta Guadalajara.

W sobotę premier Cyrankiewicz zwiedził tereny, na których prowadzone są prace wykopaliskowe w San Juan Teotihuacan.

Guadalajara niezwykle serdecznie przyjęła szefa rządu PRL. Szczególnie sympatyczne były dwa spotkania z ludnością, w ogromnym bazarze w parku miejskim. W obu tych miejscach ludność oczywiście witała premiera Cyrankiewicza, który przekazał później prasie miejscowej serdeczne podziękowania za okazaną przyjaźń. (PAP)

Akcja przeciwpowodziowa

W 10 powiatach stan pogotowia

W minionych dwóch dniach — jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Poznaniu — przybór wody na Warcie i Prośnie wskazywał dalsze tendencje wzrostowe. I tak w Działoszynie (stan alarmowy 520 cm, stan w dniu 11 bm. — 461 cm) przybiło 16 cm. W Sieradzu (410—367) przybiło 20, w Kole (350—305) — 13 cm, w Koninie (430 — 374) — 14 cm, w Nowej Wsi (480 — 307) — 37 cm, w Sremie (450—304) — 22 cm, w Poznaniu (450 — 204) — 11 cm, w Międzychodzie (430 — 230) — 18 cm, w Piwnicy (200 — 176) — 31, w Mirkowie (180 — 135) — 7 cm. Na Noteci w Czarnkowie i Dreźnie zanotowano ubytek 2 i 13 cm wody.

Pokrywa lodowa zalega na całym biegu Warty, z wyjątkiem od-cinka od Puszczykowa do Obornika. W górnym biegu Warty, w rejonie Działoszyna, zanotowano lokalne przesunięcia lodu. Notec w większości pokryta jest jeszcze zwartą pokrywą lodową lub tzw. lodem brzegowym. Opady atmosferyczne i wyższa temperatura w okresie minionych dni spowodowały, że lód pęka oraz zmniejsza się jego grubość.

W celu zapewnienia pełnej gotowości do akcji w przypadku ruszenia lodów, WKPP zarządził z dniem 11 bm. stan pogotowia dla 10 zagrożonych powiatów: Turku, Koła, Konin, Słupca, Września, Jarocin, Srem, Środa, Kalisz i Pleszew.

Przedstawiciele WKPP prowadzą obecnie całonocny dyżur w ośrodku dyspozycyjnym przy ul. Stalingradzkiej 18 (tel. 510-81 czynny całą dobę, telefon 541-29 — czynny od godz. 8—15, tel. kolejowy 13-33 — czynny całą dobę). Ponadto stacja zbiorcza sieci wodowskazu alarmowych PIHM w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 174, wprowadziła również od wczoraj całonocny dyżur. (st)

Nowa wystawa grafiki radzieckiej

Po wystawie wspólczesnej grafiki radzieckiej poznańskie Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje mieszkańcom naszego miasta mniejszą ekspozycję o podobnym charakterze. Otwarta 7 bm. wystawa obejmuje 40 prac grupy artystów-grafików okręgu charkowskiego. Są to drzeworyty, linoryty, akwaforty i litografie. Na zdjęciu: linoryt Anatola Łucenki zatytułowany „Strzałami”.



Rola socjalistycznej literatury i sztuki

Prawda i inne dzienniki moskiewskie za miesiąc przemówienie pierwszego sekretarza KC KPZR premiera Nikity Chruszczowa wygłoszone na Kremlu w czasie spotkania przywódców partii i rządu z przedstawicielami literatury i sztuki. Nikita Chruszczow podkreślił, że głównym zadaniem pracy ideologicznej partii komunistycznej jest obecnie „wychowanie wszystkich ludzi w duchu ideałów komunizmu”.

KPZR i jej Komitet Centralny „uważają, że radziecka literatura i sztuka rozwijają się pomyślnie i zasadniczo dobrze spełniają swe zadanie”.

„Partia Komunistyczna dąży do uznania wszystkich, zarówno starych jak i młodych działaczy na polu literatury i sztuki, partyjnych i bezpartyjnych a szczególnie tych, którzy niezłomnie stoją na pozycjach ideałów komunistycznych w sprawach twórczości artystycznej”.

Chruszczow oświadczył, że partia komunistyczna plectuje i będzie otwarcie plectnować z całą bezkompromisowością, wytwory artystów-abstrakcjonistów.

„Stoimy na klasowych pozycjach w sztuce i stanowczo występujemy przeciwko pokojowemu współistnieniu ideologii socjalistycznej i burżuazyjnej. Sztuka odnosi się do sfery ideologii i ci, którzy sądzą, że w sztuce radzieckiej mogą żyć w zgodzie zarówno realizm socjalistyczny jak i tendencje formalistyczne, abstrakcjonistyczne, ci nieuchronnie przechodzą na obce nam pozycje pokojowego współistnienia w dziedzinie ideologii”.

„Nasza polityka w odniesieniu do sztuki, polityka nieprzejednania wobec abstrakcjonizmu, formalizmu i wszelkich innych deformacji burżuazyjnych jest polityką leninowską, którą niezmiennie prowadziliśmy, prowadzimy i będziemy prowadzić”.

Wszelkie próby wrogów socjalizmu i komunizmu, wymierzone przeciwko naszej ideologii marksistowsko-leninowskiej, rozbijają się o zwartą jak monolit jedność ideową i polityczną klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego i ludowej inteligencji naszego kraju”.

W Związku Radzieckim nie ma problemu żydowskiego, i ci, którzy go wymyślają, czynią to za podstępem innych. „Od dnia Rewolucji Październikowej Żydzi w naszym kraju pod każdym względem znaj

Przemówienie Nikity Chruszczowa na spotkaniu z twórcami

dują się w tej samej sytuacji, co wszystkie inne narody ZSRR”.

Partia komunistyczna „konsekwentnie prowadzi politykę przyjaźni między wszystkimi narodami, wychowuje ludzi radzieckich w duchu międzynarodizmu, bezkompromisowości wobec wszelkich przejawów dyskryminacji rasowej i szowinizmu narodowego. Wielkie i szlachetne ideały międzynarodizmu oraz braterstwa narodów znajdują wyraz w naszej sztuce”.

Nikita Chruszczow zaznaczył, że chociaż radziecka literatura i sztuka rozwijają się pomyślnie i zasadniczo dobrze spełniają swe zadania, niemniej jednak w pracy literatów i artystów widać poważne niedociągnięcia. „Nie było wprawdzie niezwykłych kłesów ideowo twórczych, byli jednak istotnie braki, a w wielu wypadkach dopuszczono się błędów, z którymi nie wolno się godzić”.

„Narodowi naszemu — powiedział Chruszczow — potrzebna jest bojowa sztuka rewolucyjna. Radziecka literatura i sztuka powołane są do tego, by odtworzyć w wyrazistych obrazach artystycznych wielki, bohaterski okres budownictwa komunizmu, w sposób prawdziwy odzwierciedlić umacnianie się i zwycięstwo nowych stosunków komunistycznych w naszym życiu”.

Nikita Chruszczow zwrócił dalej uwagę na błędne motywy i tendencje, które znalazły wyraz w dziełach poszczególnych autorów o okresie kultu jednostki. „Nie odpowiadające prawdziwe tendencje polegają przede wszystkim na tym, że całą uwagę jednostronnie koncentruje się na faktach bezprawia, samowoli, nadużywania władzy”.

Rzeczywiście, okres kultu jednostki pozostał w ważnym następstwie. „Równocześnie należy mieć na uwadze i rozumieć, że lata te nie były okresem zastoju w rozwoju społeczeństwa radzieckiego, jak to sobie wyobrażają nasi przeciwnicy. Pod przewodnictwem partii komunistycznej, pod sztandarem idei i nakazów wielkiego Lenina, naród nasz pomyślnie budował i zbudował socjalizm”.

Należy uporać się z amatorszami przyklepania etykietek

„lakierników” tym pisarzem i artystom, którzy piszą o pozytywnych przejawach naszego życia. Chruszczow podkreślił znowu, że „to, co dobre w życiu powinno być należycie odzwierciedlone w literaturze i sztuce”, że nie należy generalnie krytykować wszystkiego, co napisane zostało w okresie kultu jednostki. Nie jest to — oświadczył on — odejście od XX Zjazdu i XXII, lecz potwierdzenie kursu zjazdów XX i XXII.

Chruszczow powiedział, że partia komunistyczna zawsze opowiadała się za partyjnością w literaturze i sztuce. „Jeśli mówić ściśle, nie ma właściwie bezpartyjności w społeczeństwie. I ci, którzy afiszują swą bezpartyjność, czynią to dlatego, aby ukryć że nie zgadzają się z poglądami i ideami partii, aby werbować sobie zwolenników”.

„Wyśmienitym przykładem patriotycznego rozumienia zadań artysty” nazwał Chruszczow twórczość Szolochowa, którego dzieła prześięknięte są duchem walki klasowej robotników i chłopów o zwycięstwo rewolucji i socjalizmu. Na przykładzie twórczości Szolochowa — powiedział Chruszczow — wszyscy widzą, że „komunistyczna partyjność pisarza nie tylko nie kępuje jego indywidualności artystycznej, lecz wręcz przeciwnie, aktywnie sprzyja rozwojowi talentu”.

Mówiąc o pamiętnikach Ilii Erenburga „Ludzie, lata, życie” Chruszczow zwrócił uwagę na to, że pisarz przedstawia wszystko w ciemnych barwach. Krytykując jego próby obrony tzw. „lewicowej sztuki”, najwidoczniej przed krytyką marksistowsko-leninowską, premier radziecki oświadczył: „Erenburg popełnia poważny błąd ideologiczny i naszym obowiązkiem jest donieść mu, by to zrozumiał”.

Mówiąc o wszelkiego rodzaju formalistycznych tendencjach w sztuce plastycznej, Chruszczow oświadczył: „Jest nie do pomyślenia aby taka sztuka mogła kiedykolwiek zyskać uznanie normalnych ludzi. Nie ulega wątpliwości, że naród znajdzie w sobie dość siły, aby dać odprawę tego rodzaju „nowatorom”. I ci spośród nich, którzy nie postradali rozsądku, zastanowią się i wejdą na drogę służenia narodowi, stworzą dzieła malarskie pełne radości i zachęty do pracy”. Następnie Chruszczow powiedział: „Apelujemy o wyraźną twórczość artystyczną, w sposób prawdziwy odzwierciedlającą realny świat, w całej różnorodności jego barw”.

Wowiadać kilka uwag o kierunku twórczości muzycznej, Chruszczow oświadczył: „Nie chcemy być sędziami, względnie stać przy pulpicie i dyrygować kompozytorami”. Nikt nie wprowadza żadnych zakazów jeśli

chodzi o jakiegokolwiek style i rodzaje muzyczne. „Krótko mówiąc, opowiadamy się za muzyką melodyjną, pełną treści, wzruszającą ludzi, wzbudzającą silne uczucia, natomiast występujemy przeciwko wszelkiej kakofonii”.

Chruszczow przypomniał słowa Lenina, że literatura i sztuka powinny służyć interesom robotników i chłopów, interesom narodu. Tzw. „lewicową sztukę” Lenin nazwał „niedorzeczną pozą, nienaturalną i bezsensowną”. Chruszczow powiedział, że właśnie Lenin wysunął zasady ideowości i partyjności literatury i sztuki, nie dopuszczając możliwości współistnienia różnych konwencji ideowych w sztuce radzieckiej.

„Kto propaguje idee pokojowego współistnienia w ideologii — podkreślił Chruszczow — ten obiektywnie przechodzi na pozycję antykomunizmu”. Dodał on, że partia nie pozwoli nikomu stępać i osłabiać siły oddziaływania literatury i sztuki — ostatecnie broni ideowej partii. „Wszystko, co jest sprzeczne z interesami narodu, partia będzie usuwać z drogi budownictwa komunistycznego”.

Konferencja prasowa w ambasadzie DRW

W sobotę 9 bm. w ambasadzie Demokratycznej Republiki Wietnamu odbyła się konferencja prasowa, w toku której sekretarz ambasady Nguyen-Dang-Khoa poinformował przedstawicieli prasy i radia o rozwoju wyzwoleniczych walk partyzanckich, których terenem jest Wietnam Południowy. Dziennikarzy poinformowano również o szczególnie brutalnych metodach stosowanych przez administrację Dinh Diema i wspierające go siły amerykańskiego imperializmu w walce z ruchem powstańczym.

Przedstawicielom prasy wręczono kopie noty ministra spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Ung Van Khiema wystosowanej 22 lutego do ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Wielkiej Brytanii — wspólnie z przewodniczącą Konferencji Genewskiej z 1954 r. w sprawie Indochin. (PAP)

TRYBUNAŁ UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH

— najwyższa instancja sądowa ubezpieczeń społecznych przyjmująca rocznie około 10 tys. odwołań w sprawach rent. Obecnie Trybunał przeprowadził się do nowej siedziby w Warszawie, Al. Świerczewskiego 127.

KIEDY W POZNANIU

Ministerstwo Zdrowia podjęło decyzję w sprawie usprawnienia działalności aptek, które mają otrzymać nowoczesny sprzęt laboratoryjny. Czas pracy aptek ma być dłuższy o 2-3 godziny dziennie; zwiększona ma być liczba okienek „odręcznej” sprzedaży i aptek leków gotowych.

50 LAT PRACY TWÓRCZEJ

Ludwik Hieronim Morstin, autor wielu dramatów — obchodzić będzie w maju br. 50-lecie pracy pisarskiej.

SYMULACJI

Inspektorzy ZUS zakwestionowali w Łodzi 147 zwolnień lekarskich, jako oszukawczo wydanych od lekarzy. Np. 136 „chorych” osób wykorzystywało zwolnienia na wyjazdy w góry lub uroczystości rodzinne.

KADRA ROLNICZA DO PRODUKCJI

Po przeprowadzonych rozmowach z inżynierami-rolnikami i technikami zatrudnionymi w woj. olsztyńskim poza produkcją rolną, 62 wyraziło gotowość przejścia do pracy w PGR-ach. Wielu z nich przyznało, że praca w biurze nie daje im zadowolenia.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8

Takiej postawy życzymy lechitom nadal

Poedywnki piłkarskie zespołów przed startem do mistrzowskich rozgrywek toczyły się na ciężkich i błotnistych boiskach. Nie zawsze więc niedzielne mecze mogły w pełni odzwierciedlać stan przygotowań drużyn do wielkiego sezonu.

Uwagę kibiców piłkarskich najbardziej absorbowały mecze o Puchar Polski. Potwierdziły one, że najlepiej przygotowanymi zespołami do sezonu są drużyny śląskie. Spośród siebie wyłoniły zwycięzcę tego cennego trofeum. W tej chwili znamy trzech półfinalistów: Górnik Zabrze, Szombierki Bytom oraz Ruch Chorzów. Kto będzie czwartym? Zdecyduje o tym dodatkowy mecz między Zagłębiem i bytomską Polonią. Niedzielne spotkanie, mimo przedłużenia gry zakończyło się wynikiem 2:2. Szombierki pokonały z trudem wabrzyńskiego Górnika 1:0. Ruch wygrał z Zawiszą 2:0, a poznański Lech w obecności około 12 tys. widzów musiał uznać wyższość piłkarzy Górnika z Zabrza, któremu uległ 2:4 (2:2). Mimo porażki z postawą debiujących piłkarzy możemy być zaдовоłeni. Jeżeli w najbliższych pojedynkach zagrają nie gorzej

niż w trudnym meczu z Górnikiem, mają szansę na zdobycie punktów potrzebnych do utrzymania się w I lidze.

Warczarze odwiedzili Mogilno, gdzie pokonali jedenastkę Pogoni 7:1.

GRATULUJEMY HOKEISTOM GRUNWALDU

Rewanżowy turniej w hokeju ziemnym w gliwickiej hali zakończył się sukcesem drużyny poznańskiego Grunwaldu. Wojskowi po objęciu prowadzenia w pierwszej rundzie nie oddali pierwszeństwa i zdobyli tytuł halowego mistrza Polski na rok 1963. Zainkasowali oni 17 punktów przed Siemianowiczką, która zdobyła 15. Na trzecim miejscu znalazła się Warta, a na dalszych: Sparta Gniezno, Semafor Wrocław i AZS Katowice.

Niespodzianką rozgrywek w Gliwicach była jedyna porażka wojskowych z ostatnim w tabeli, AZS Katowice, w stosunku 3:4. Mecz Grunwaldu z Siemianowiczką zakończył się wynikiem 4:4.

OBIECUJĄCY NARYBEK BOKSERSKI

Trzydniowe walki o mistrzostwo okręgu poznańskiego juniorów były imprezą przeciętną. Większość zawodników po raz pierwszy znalazła się pomiędzy liniami ringu i przed publicznością. Nie możemy mieć więc pretensji, że juniorzy wykazali wiele braków. Niemniej trzeba podkreślić, że jest wśród nich wielu dobrze zapowiadających się pięściarzy. Możemy natomiast mieć pretensje o to, że w mistrzostwach okręgu niektórzy zawodnicy stawiali dosłownie pierwszy krok.

Z wyjątkiem wagi piórkowej i półśredniej wyłoniono mistrzów, którymi zostali (według kolejności wag): Kaufman (Budowlani), Biegański (Ostrovia), Machnicki (Olimpia), Napierała (Bud.), Piliński (Prosa Kalisz), Wypych, Trzmiel i Mańczak — wszyscy z Olimpii. O pozostałe tytuły walczycieli będą reprezentanci Budowlanych i Olimpii.

Turniej przyniósł sukces bokserom Olimpii, których trenerem jest mgr Z. Świś.

TRENER TURECKI W SWARZĘDZU

Trener polskich zapasników — Turek Adrian Jurdaes obserwował trójmecz w Swarzędzu. W „mieście stolarzy” spotkali się ligowcy w stylu klasycznym miłoścywa Unia, która pokonała Orła z Wełnowca 2,5 : 0,5 i zremisowała z Siłą Mysłowice 3:3. Drużyna Orła przegrała z Siłą 2:6.

W Sulmierzycach, gdzie sport zapasniczy cieszy się wyjątkowo wielkim zainteresowaniem, odbyły się indywidualne mistrzostwa okręgu poznańskiego w stylu wolnym. Udział wzięło 33 zawodników. Zespołowo wygrał LKS Sulmierzyk — 22 pkt. przed Lechem — 21 i LZS Wiry 3 pkt.

Tytuły mistrzów zdobyli: Swiderski, Ratajczak z Sulmierzyka, Siejak, Radziński z Lecha, Pauliński (Sulm.), Sawicki i Walich z Lecha oraz Bartkowiak z Sulmierczyka.

MISTRZOWIE W BIAŁYCH KIMONACH

Z dużym zainteresowaniem śledzono walki dżudowe o mistrzostwo okręgu (należą do niego woj. poznańskie, wrocławskie, zielonogórskie i opolskie) oraz mistrzostwa m. Poznania.

Bardzo dobrze wypadł reprezentant Poznania, znany również jako zapasnik i rugbista Z. Bralski, który zdobył tytuł mistrza wszechwag, pokonując cięższego od siebie Czubryja. W wadze lekkiej wygrał wrocławianin Buzar przed Teresińskim z AZS Poznań, w wadze średniej reprezentant Poznania — Paszkiewicz zajął trzecie miejsce za Siworem z Wrocławia i Skoczkiem z Opola. W wadze ciężkiej miłą niespodzianką sprawił Czubryja z poznańskiego AZS, zwyciężając reprezentanta kadry narodowej Ciesielskiego z Wrocławia. (tp)

Hokejowe mistrzostwa świata

Wyniki spotkań niedzielnych: Grupa A — CSRS — NRD 8:3 (1:3, 5:0, 2:0); Szwecja — Finlandia 4:0; ZSRR — NRF — 15:3.

Grupa B — Rumunia — Szwajcaria 4:4; Polska — Anglia 10:0 (dziesiąt zespół polski spotka się z Francją).

Grupa C — Dania — Holandia 4:1, Bulgaria — Belgia 7:3.

Toto-Lotek

1 — 14 — 20 — 22 — 42 — 49 (dod. 19)

„Koziołki”

10 — 15 — 22 — 39 — 45 (dod. 40)

UWAGA PRENUMERATORZY!

Przypominamy wszystkim prenumeratom „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, że prenumeratę na drugi kwartał względnie na dwa lub trzy następne kwartały 1963 roku przyjmują listonosze, urzędy pocztowe i „RUCH” — do 15 marca br.

Listonosze, urzędy pocztowe i „RUCH” przyjmują prenumeratę tylko na następujące okresy: kwartałny (37,50 zł) półroczny (75 zł) i 3 kwartały (112,50 zł).

W razie przerwania prenumeraty nie można będzie jej później odnowić.

„Anschluss na zimno”

Austriacka stacja pograniczna Hohenau witała pasażerów warszawskiego pociągu flagami z hakenkreuzem. Były wczesne godziny poranne 11 marca 1938 r. Tego dnia Austria przestała być niepodległa. Znalazła się w rękach prowincji III Rzeszy. Anschluss stał się faktem dokonany.

Podczas krótkiego przejazdu w Wiedniu z jednego dworca na drugi widziałem wypreżonych żołnierzy hitlerowskich trzymających warte przed gmachami publicznymi. Godzinę — dwie temu dowiedziono ich do nadnaujskiej stolicy zszosą od strony Salzburga.

Kontynuując szybko podróż pociągiem do Włoch mijaliśmy dziesiątki stacji, które różniły się między sobą wyglądem, ale nosiły niezmiennie jeden, wielki napis: „Ein Reich, ein Volk, ein Fuehrer”. Hitlerowski podbój Europy został już zapoczątkowany.

Hitler zagarnął Austrię, ponieważ nie miały odłamy jej społeczeństwa, a szczególnie młodzież, opowiadały się od długich miesięcy ze ślepym i bezmyślnym zapalem za „Grossreinem”. Owi entuzjastycznie znaleźli się rychło w szeregach Wehrmachtu, a potem na ziemiach polskich, francuskich, radzieckich i innych.

Teraz w 25 rocznicę anshlusu, odbywają się w całej Austrii uroczystości, których celem jest przypomnienie społeczeństwu tej daty, a także — jak twierdzą niektórzy obserwatorzy — ostrzeżenia nowych zapalczków za anshlusem wywołujących się z kręgów neofaszyzmskich. Żywotność tych kół, szczególnie wśród studentów, niepokoi władze republikańskie.

Ale niemniej niepokojąca staje się energia i ruchliwość bez porównania bardziej wpływowych kół przemysłowych i politycznych, które pchają Austrię w objęcia zachodnoniemieckiego „Wspólnego Rynku” i to właśnie w momencie jego głębokiego kryzysu i wstrzymania się innych kandydatów przed tzw. „integracją”.

Rozumni Austriacy ostrzegają od długich miesięcy przed „Anschluss na zimno”, jak się popularnie w Wiedniu mówi; przed gospodarczym wchłonięciem Austrii przez potężny nadrenski. Groźny to anshluss! Trwający od niemal czterech miesięcy kryzys rządowy w Austrii ma swoje prawdziwe źródło w niebezpieczeństwie dążenia do takiej dowolnej interpretacji neutralności Austrii, która by dopuściła do jej integracji ze „Wspólnym Rynkiem”.

Na to niebezpieczeństwo zwróciła 1 marca uwagę Agencja „TASS” przypominając, że poprzez przystąpienie do EWG Austria znalazłaby się w militarnym bloku NATO i związałaby się z Niemcami zachodnimi. W 25-lecie anshlusu republikańska Austria stoi przede najpoważniejszym problemem politycznym. Tzw. „reformiści” ze współpracującą Partią Ludową prą do integracji. Socjaliści opowiadają się co najmniej za odroczeniem rozwoju wydarzeń. Ich przywódca, Pittermann, oświadczył niedawno, że „należy w tym czasie stawić czoła narodowo-mieszczańskiemu blokowi, stworzonemu w EWG”.

W Austrii toczy się od miesięcy zacięta walka o dalszy kierunek jej polityki i o losy neutralności. W grę wchodzi „Anschluss na zimno”. Czy tylko taki?

ANTONI PAWLKIEWICZ

Od szkicownika do planów RWPG

Plany regionalne — przygotowane i zatwierdzone kolejno Uchwałami Rządu — stają się naszym roku 1963. Od półtora roku 380 tegich urbanistów głowi się nad zadaniem nie lada: Jak powinien wyglądać dany rejon — województwo za lat kilkanaście i potem? Rezultatem ich wysiłków jest 17 grubych tomów zawierających wstępne koncepcje planów regionalnych wszystkich 17 województw do roku 1980. W każdym województwie działa Pracownia Planu Regionalnego, na czele której stoi specjalista z tytułem doktora i z 5-letnią praktyką lub co najmniej z tytułem magistra i 10-letnią praktyką zawodową.

Najciekawsze są jednak poczynania w dziedzinie planowania międzyregionalnego na terenach przygranicznych w ramach wspólnoty RWPG.

W rezultacie rocznej współpracy polskich i czeskosłowackich specjalistów powstał wspólny plan Górnego Śląska i okręgu ostrawsko-karwińskiego w CSRS. Są to sąsiadujące z sobą okręgi energetyczne, związane z sobą takimi problemami jak: gospodarka wodna, zanieczyszczanie rzek wodami kopalnianymi, trasy wielkich magistrali, projekty wielkich zbiorników wodnych, elektryfikacja kolei. Współpraca Polski z Czechosłowacją stała się przykładem i zachętą do współpracy dla innych krajów RWPG. W przyszłości planowanie międzyregionalne obejmie całą granicę polsko-czechosłowacką z doliną Półpradu i Karkonoszami w szczególności. Rozwija się już także współpraca w planowaniu regionalnym Polski i NRD. (API)

Wybory czy odłajkowanie?

Siedmiu nietykalnych

Kampania wyborcza do kolegiów karno-administracyjnych trwa. Pierwszy etap to zebrania w ośrodkach wiejskich i zakładach pracy, na których ma się omawiać i wybierać kandydatów członków kolegiów. Jak to wygląda w praktyce?

Świetlica Poznańskich Zakładów Przemysłu Ociepki i Izolacji, Komuny Państwowej. Auditorium — 130 pracowników. Mało na takie zakłady jak „Komuna”. Przedstawiciel Prezydium RN m. Poznania ocenia działalność kolegiów, podkreśla wagę wyborów. Pod względem merytorycznym prelekcji nie można nie zarzucić. Jest jednak trochę sucha i zbyt „prawnicza”. Choć w gąszczu liczb i prawnych zwrotów kryje się niejedna ciekawa informacja (np. spadek liczby wykroczeń) twarze zebranych nie wyrażają zainteresowania.

Zabiera głos przewodniczący zebrania.

— Może ktoś ma jakieś pytania? Proszę, przedstawiciel rady wyjaśni nam wszystkie wątpliwości.

Cisza jak makiem zasiał.

— Nie ma pytań. Wobec tego informuję, że aktywność społeczna kandydatów na członków kolegiów przy Prezydium RN m. Poznania — mówi

przewodniczący i wymienia nazwiska.

To działa jak elektrowstrząs. Padają komentarze. Rozpoczyna się dyskusja. Kuluarowa atmosfera mać głoś jedną z pracownic.

— W „Komunie” zdecydowana większość stanowią kobiety. Tymczasem na liście kandydatów znalazło się 7 mężczyzn i to przeważnie nie z produkcji. Dlaczego?

Frenetyczne oklaski.

— Jakże więc — w głosie przewodniczącego wyczuwa się zakłopotanie — zebrani pragną wysunąć kandydatów?

— Koleżanki Gogulskiej — słysząc pojedyncze głosy.

— Czy koleżanka zgadza się?

— Nie, ja jestem już radną.

— Może są inne kandydaty? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania...

Przewodniczącemu przerywa ktoś z sali.

— Nie znamy kandydatów. Niech się nam chociaż pokażą.

Wstaje kilku mężczyzn. Po kilku sekundach prezentacji nie właściwie nie dające zebranym, przewodniczący ponownie obwieszcza głosowanie.

— Wysunęło siedem osób i tytu mamy wybrać kandydatów. W czym tu więc wybierać? — słyszy reporter jak jeden z jego sąsiadów głośno myśli.

— Kto jest za? Dziękuję! Kto przeciw? Kto się wstrzyma? Nie widzę. Oznajmiam, że proponowani kandydaci zostali wybrani kandydatami — za myką półgodzinne zebranie przewodniczący.

Reporter opuszcza świetlicę niezbyt zbudowany. Nie ma żadnych zastrzeżeń do walorów kandydatów, ale przecież nie są oni zbyt reprezentatywni dla „Komuny”. Chyba stało się tak dlatego, że załogi nie przygotowano do zebrania. Ograniczono się tylko do podania komunikatu o terminie wyborów. To serdecznie mało.

Reporter był jeszcze na innych zebraniach wyborczych i nie waha się dokonać takiego uogólnienia: zbyt mały jest udział załogi w typowaniu kandydatów. Jaskrawym przykładem było zebranie pracowników Fabryki Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego. Impreza ta została „absolutnie odłajkowana” o czym świadczy fakt, że trwała 11 minut, ale chyba kwadrans zastanawiano się, gdzie by tu ją „doczepić”. Czy zorganizować na zakończenie czy też na początek lub w środku zebrania sprawozdanie z wyborczego rady zakładowej i samorządu robotniczego.

W związku z dokonanym obserwacjami dziennikarz może wyliczyć takie mankamenty do tychczasowej akcji wyborczej: ▲ niedostatek informacji (dotyczy to m. in. zarówno biografii kandydatów jak i procedury wyborów);

▲ nieumiejętność zainteresowania załogi ciekawą przebiegiem działalności kolegiów (nu dno, nie zawsze dostosowane do poziomu intelektualnego słuchaczy — prelekcje przedstawicieli urzędów spraw wewnętrznych);

▲ słaba organizacja zebrania (w Fabryce Galanterii rozpoczęło się z 20 min. opóźnieniem).

W rezultacie na wielu zebraniach nie widać tego, co być powinno: klimatu powagi i społecznego zainteresowania.

Akcja wyborcza trwa. Przed nami jeszcze dziesiątki zebrania. Oby ich organizatorzy potrafili wyciągnąć wnioski z błędów popełnianych przez innych.

Jeżeli tak się nie stanie, grozi nam zaprzepaszczenie ogromnej szansy doboru do kolegiów najodpowiedniejszych ludzi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Balony meteo dla Pakistanu

Jedna z krakowskich wytwórni wygrała ostatnio przetarg na dostawę dla Pakistanu 22 tys. sztuk balonów meteorologicznych. Konkretnymi w przetargu były Japonia i USA. Dostawa zamówienia nastąpi w ciągu br. (API)

Najstarsza rafineria

Rafineria nafty w Glinniku Mariampolskim jest najstarszą tego typu placówką w Polsce. Za dwa lata będzie ona obchodzić 80-lecie swego istnienia. Była dwukrotnie całkowicie zniszczona w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Obecna produkcja dzienna rafinerii jest 18 razy większa niż w 1900 roku. (API)

NASZE ROZMOWY

Na węglowej skarpie

— Stachu! A ta dwudziesta siódma? — robotnik na skarpie, oparty o barierę, otaczającą skarpe odkrywki, przekrzykiwał hałas skrzypiących wagonów, załadowanych węglem. Pytanie skierowane było do „mieszkańcy” małej kolejarzkiej budki nastawni, wśród torów, leżących na dnie niecki „Gosiawic”.

— Gdzie ma być? — Ma iść na drugą budkę! Daj im światło, to podjadą. Tak się z nimi umówiliśmy!...

Nazwany Stachem zamknął szybko okienko, chowając się, jak ślimak w skorupę. Dął ostrym, przenikliwym wiatrem. Zmiał z góry śnieg i sypał nim na tory, wiodące od koparek na główną trasę kolejową konińskiej kopalni. Człowiek oparty o barierę czekał spokojnie. W obnażonej, sekatej dłoni trzymał pieczołowicie iskierkę papierosa.

Szyfr robocizarskiej gwary okazał się całkiem zrozumiały. Zygmunt Urbanowski, maszynista elektrowozu z odkrywki „Gosiawic”, czekał po prostu na lokomotywę, którą koleźy z obsługi „pożyczyci” sobie, aby zaciągnąć wagony do warsztatów remontowych.

Niski, krepły, ubrany w grubą wacik i pilotkę. Z zarosniętej twarzy nie można rozpoznać wieku. Ile też ma lat? — Czterdzieści dwa... Z tego 22 lata lata pracy w kopalni węgla brunatnego.

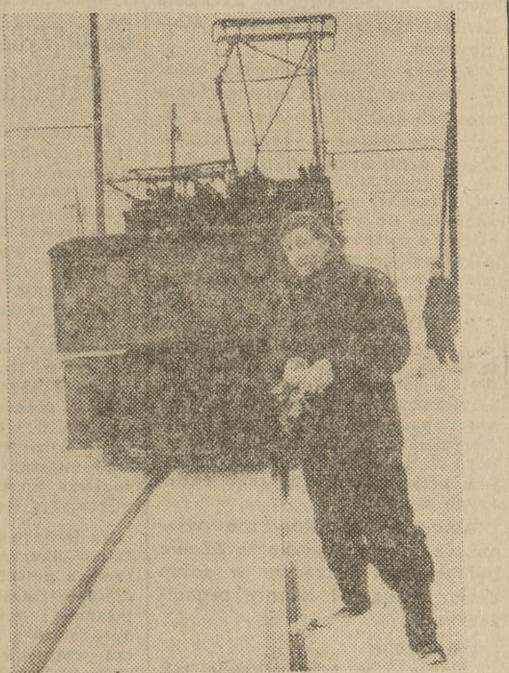
— Jak to możliwe? Przecież w Koninie...

— Bo zaczynałem już na Morzysławiu. Był pan tam? To już stara historia. Nasi roz poczeli, Niemcy rozgrzebałi. Te raz tam tylko kopce ziemi pozostały i kozy się pasą. W 1940 roku wywieźli mnie do Niemiec. Pracowałem w warsztatach mechanicznych kopalni odkrywkowej. Młody byłem, 18 lat, poduczyłem się szybko i przeszedłem na elektrowóz. Do kraju powróciłem w 1946 roku, prosto do konińskiej kopalni. Co to zresztą była za kopalnia... Stary lichy sprzęt, zniszczony. Z jeszcze jednym, Józefem Drabem, (on tu teraz też w warsztatach pracuje), zabraliśmy się do naprawy elektrowozów. Znalaliśmy się trochę na tym, a fachowców brakowało.

Byłem najpierw na Morzysławiu, potem, jak skończyła się ta odkrywka, przeszliśmy na Niesiusz. Ale i ona się już kończyła. Do ubiegłego roku obsługiwaliśmy elektrowozy transportujące węgiel z „Gosiawic”. Teraz z ruchu przeszedłem do warsztatów.

— Dlaczego?

— Praktyka praktyka, szkoła szkoła... A tej mi brak. Póki tu byli tylko przyuczeni, tacy



Zygmunt Urbanowski

Fot. — K. Przychodzki

jak ja, można było coś zrobić. Teraz są młodzi, po szkołach...

— A nie może się pan uczyć?

— Gdzie tam, za stary jestem. Mam siedmioro dzieci, one się uczą. Mój trzynastoletni pójdzie na górnik.

— Co pan robił podczas tych trudnych dni kopalni?

— Miałem urlop. Ale skutki widziałem. Choć to teraz nowa i dobra technika, śnieżnica dała jej radę. Psuły się elektrowozy, bo śnieg wpadał do silnika i palił zwoje, „nawalały” pneumatyki hamulców zatykane lodem, trzeba było reperować nawet wagony, bo

psuły się przy oczyszczaniu przymarzniałego węgla i śniegu. Ludzie? Bywało różnie. Marzenie maszyn, marzenie i człowiek. Każdy się kurczył, nieraz grzał się przy piecyku, zamiast robić. Ale kto tego nie zrozumie? W końcu dali radę zimie.

Do podnóża skarpy podjechał cicho elektrowóz. Na boku maszyny miał ogromną liczbę 27.

— Szybko, szybko, zbieraj się, bo blokujemy tory! — zawołał z dołu do maszynisty. Pognął w dół po śliskich stopniach.

Rozm.: Z. S.

Jak w oświadczeniach Goeringa...

Od kilku lat pewne ośrodki w Niemczech Zachodnich podejmują wysiłki, mające na celu uwolnienie hitlerowców od odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu w 1933 roku, która to prowokacja posłużyła Hitlerowi za pretekst do rozpętania olbrzymiego terrorku wobec sił opozycyjnych i formalnego zlikwidowania swobód demokratycznych obowiązujących w republice weimarskiej. Metoda wybielania nazistów wymagała niemałej gimnastyki, toteż najchętniej — aczkolwiek półgębkiem i aluzyjnie — wracano do wyjaśnienia od dawna gotowych. Do tych mianowicie, które przed trzydziestu laty „wygotował” hitlerowski spec od kłamstwa, Goebbels: Reichstag podpalił... komuniści.

Fakt, że „teza” ta była absurdalna do tego stopnia, iż nawet przed trzydziestu laty lipski trybunał, nie znalazł na nią

dowodów, uwolnił czterech oskarżonych działaczy komunistycznych, m. in. Georgi Dymitrowa — jako nie przeszkadzał współczesnym „wyjaśnieniem”.

W kampanii wybielania nie mogło oczywiście zabraknąć osławionego tygodnika zachodniemieckiego neohitlerowców „Deutsche National Zeitung und Soldaten Zeitung”. Organ ten poszedł nieco „oryginalniejszą” drogą — choć również już znana...

W tym miejscu kilka słów przypomnienia. Obok czterech działaczy komunistycznych w słynnym procesie lipskim, piątym oskarżonym był — skazany na śmierć i stracony — Holender, niejaki Marinus van der Lubbe, jedyny człowiek, którego schwyłano na gorącym uczynku w płonącym gmachu Reichstagu. Rzeczywista rola tego chorego umysłu człowieka w pożarze Reichstagu

nie została do końca wyjaśniona. Prawdopodobnie był po prostu jednym z zakonowców prowokacji „zaangażowanym” przez hitlerowców na z góry upatrzoną ofiarę. Trzeba było przecież kogoś schwytać, a przy tym ten ktoś — w rezultacie swego stanu umysłowego — nie mógł nie powiedzieć o tych, którzy wykorzystując jego manię pochnęli go do czynu...

Ten żaloszny i nieszczęśliwy człowiek stał się punktem wyjścia dla „Deutsche National Zeitung und Soldaten Zeitung” oraz dla jednego z czołowych „wybielaczy”, dr. Fritza Tobiasa, autora nie dawno wydanej książki pt. „Reichstagsbrand” (Pożar Reichstagu). W wydawie dla DNZSZ udzielonym w 30-lą rocznicę wielkiej prowokacji dr Tobias oświadczył: „Van der Lubbe był sprawcą indywidualnym”. On jeden i z własnej inicjatywy dokonał podpalenia parlamentu Rzeszy. Teza o winie hitlerowców jest „starą komunistyczną legendą”.

Badacze historycznej przeszłości na całym świecie mają zwyczaj opierania swych wniosków na faktach. „Badacze” faszystowscy wolni są jak widać od tych

„ograniczeń”. Eksperti bowiem już przed trzydziestu laty ustalili, że rozniesienie w przeciągu kilkunastu minut ognia w rozmaitych zakamarkach i na rozmaitych piętrach olbrzymiego gmachu przekraczało fizyczne możliwości jednego człowieka...

Badacze historycznej przeszłości na całym świecie także mają zwyczaj opierania swych wniosków na wielu i rozmaitych źródłach. Od tego „ograniczenia” „pseudo-historycy” faszystowscy są również wolni. Jedynym „materiałem dowodowym” mającym świadczyć o nie winności hitlerowców, zaprezentowanym przez DNZSZ i Herr Tobiasa czytelnikom pisma jest... oświadczenie Goeringa.

W ten sposób, mimo swej „oryginalności” DNZSZ przypominając tezę o Van der Lubbe jako indywidualnym sprawcy, zaprezentowała starą i dobrze znaną metodę. Metodę, w której nie liczą się fakty, ani źródła, metodę w której ważny jest tylko końcowy, fałszujący przeszłość rezultat: przedstawienie brunatnych morderców i podpalaczy w aureoli niewinności.

RYSZARD DRECKI

Poznań budował bazę

Echa kongresu ZSP

„Kongresowicze” wrócili w mury rodzinnych uczelni z poczuciem niezmarłownego czasu. Zgodna opinia o minionym kongresie jest pozytywna, bowiem krytyczne uwagi i liczne propozycje zmian, przywiezione do stolicy przez reprezentantów młodej części społeczeństwa różnych stron kraju, potraktowane zostały bardzo serio i wiele z nich znalazło odbicie w podjętych uchwałach.

Dyskusja, dotycząca sprawy najistotniejszej: warunków na uki — wykazała, że własne, odmienne interesy mają nie tyle poszczególne środowiska, ile raczej rozmaite typy uczelni. W tym też kierunku poszły propozycje pewnych zmian organizacyjnych, które znajdują swe odbicie w nowym programie studiów.

Dokonano również poprawek w statucie Zrzeszenia, przy dużym wkładzie pracy delegatów Poznania. ZSP, które jest najbardziej masową organizacją na uczelniach, chce obecnie umocnić swe wpływy i znaczenie wśród młodzieży. Postanowiono przede wszystkim przerzucić zasadniczy ciężar życia organizacyjnego z Rady Okręgowej, która była dotychczas ośrodkiem koncentrującym wszystkie ważniejsze sprawy, na Radę Wydziałową, stojącą przecież najbliżej studenta i najlepiej znającą jego potrzeby. Z tym wiąże się również postanowienie nałożenia większych obowiązków na wszystkich członków ZSP a także egzekwowanie ich wykonania, aż po udzielanie kar włącznie. Znalazł również uznanie na kongresie wypróbowany w Poznaniu system sądów koleżeńskich, które to instytucje rozstrząsały obecnie swą działalność na wszystkie DS-y.

Poznawszy wspólnotę swych interesów — słuchacze jednego typu uczelni z różnych miast postanowili obecnie utrzymywać bliskie kontakty, co Poznań stosował już z powodzeniem przez swoje komisje nauki, a obecnie zamierza rozszerzyć również na inne. Bardzo ważna dla studentów naszego miasta jest również, uregulowana nareszcie na kongresie, sprawa „rucho-my” — z powodu targów — sesji egzaminacyjnych, które następowały w najróżniejszych i nigdy dość wcześnie nie zapowiedzianych terminach.

Główną jednak domeną postulatów działalności poznańskiego środowiska studentckiego były sprawy bytowe. Poznańska komisja ekonomiczna ZSP zaliczana jest do najlepiej pracujących w kraju.

O co walczyli nasi w stolicy? Przede wszystkim wzięto na warsztat wywołujące od dawna setki nieporozumień i kłopotów — stypendia fundowane, a dyskusja kongresowa stała się podsumowaniem tego, o czym od lat wielu mówiło się na wszystkich uczelniach kraju. Uchwała kongresowa uwzględniła propozycje poznańskie i mówi wyraźnie o konieczności dokonania zmian w przepisach, które odtąd muszą dokładniej precyzować określanie obowiązków funda-

tora stypendium — głównie w zakresie dostarczania mieszkań.

Powszechne zainteresowanie i uznanie zdobył również w Warszawie projekt poznańskiej Akademii Medycznej, tyżący wymiany ofert stypendialnych. Jeszcze w tym roku we wszystkich środowiskach powołane będą Biura Wymiany Ofert i to nie tylko wśród szkół medycznych.

Poznańscy delegaci przedstawili również na kongresie efekty sprawnie działających u nas komisji stypendialnych i zaproponowali by powołać podobne komisje, z udziałem studentów, do spraw zatrudniania absolwentów. Ich zadaniem byłyby przede wszystkim dokładna informacja zainteresowanych, o warunkach pracy w miejscowości związanej z daną ofertą, a ponadto popularyzacja ofert napływających z terenów, w których odczuwa się niedobór kadr kwalifikowanych.

Brak miejsc w domach studentkich jest dziś problemem ogólnopolskim. Poznań, który jest pod tym względem szczególnie upośledzony, znowu wystał na kongresie z projektem oryginalnym i mocnym stanowiskiem kluczem do częściowego złagodzenia sytuacji. Otóż nasza młodzież akademicka uzyskała od władz miejskich zgodę na darmową lokalizację przyszłego, nowego DS-u. Przy jego budowie studenci zobowiązali się pracować w czynnie społecznym, obniżając w ten sposób o ok. 30% koszty. Pomoc ta dotyczyć może nawet pewnych prac kwalifikowanych, których podjąć się mogą studenci Politechniki Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, czy Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Pomysł spodobał się i być może „chwyci” nie tylko w Poznaniu. (wch)

Prognozy nad balią

Blisko 2300 tysięcy ton białizny trzeba będzie wyprać w roku 1965. Według obliczeń, około 50 tysięcy ton przypadnie z tego na pralnie, 400 tysięcy ton na pralki elektryczne w gospodarstwach domowych, natomiast aż 1800 tysięcy ton na pranie w baliach. Oznacza to, że niemal połowa kobiet powinna wyprać ze swego czasu ponad 200 godzin w ciągu roku na ręczne pranie białizny.

Odciążenie pracującej kobiety (a stanowią one prawie 35 proc. za trudnionych w samym przemyśle) od prania w domu może przynieść tylko szybszy rozwój pralnictwa usługowego. W tym zakresie prognozy tegoroczne wygładają pomysłnie. Powstać ma m. in. 26 fabryk usług, 60 zakładów scentralizowanych, 350 wzorcowych punktów usługowych, wyposażonych w nowoczesne maszyny.

Występujące ciągle trudności z uzyskaniem lokalu dla usług zładzi w pewnym stopniu budowa 46 pawilonów, w których znajdą pomieszczenie różne branże usługowe (wśród nich w dużym stopniu pralnictwo). Wzrośnie również liczba zakładów ekspresowych, tak, że w sumie będzie ich w tym roku 2000.

Ogółem na postęp techniczny w usługach m. in. w pralnictwie Komitet Drobnej Wytwarzalności znacząca w tym roku 2 miliardy złotych. (API)

Nowe inicjatywy TRZZ

Poznańskie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich obradowało onegdaj nad nowymi formami pracy zmierzającej do pogłębienia integracji ziem odzyskanych. Postanowiono skoncentrować się obecnie na zagadnieniach kulturalno-społecznych. Mówił o tym na posiedzeniu komisji jej przewodniczący dr E. Serwański, zdając sprawozdanie z osiągnięć dotychczasowych i referując plany na bieżący rok, w których praca w środowiskach młodzieżowych wysuwa się na plan pierwszy. Trzeba tu zaznaczyć, że z Poznania wyszła idea zaangażowania młodzieży akademickiej do prac TRZZ.

Punktem kulminacyjnym prac tegorocznych, jak poinformował sekretarz Okręgu E. Grabkowski, będzie VI Tydzień Ziem Zachodnich od 5—12 maja, w czasie którego odbędzie się wielka manifestacja młodzieży w związku z 18 rocznicą zakończenia wojny światowej. Poza tym TRZZ obchodzić będzie w bież. roku 40-lecie V Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Złotowie, rocznicę Drzymały i 45 rocznicę Powstania Wielkopolskiego. Przewidziana jest następnie III sesja naukowa studentów w Szczecinie i tradycyjny rajd kolarski. Śladem roku ubiegłego TRZZ zorganizuje serię odczytów, z których szczególnie uwzględniona będzie popularyzacja problemu morskiego. Gdy w ubiegłym roku uwzględniano specjalnie sprawy niemieckie, obecnie uwaga skupiona będzie głównie na propagandzie wiedzy o ziemiach zachodnich. (fh)

Nadrabiamy zaległości w nauce

Okradzionym przez mróz — pomoc

Tegoroczne mrozy skradły młodzieży szkolnej naszego województwa i jej wykładowcom trzy tygodnie, przeznaczone na naukę. W porównaniu z innymi województwami, którym na ogół udało się ograniczyć przerwę w normalnym toku zajęć szkolnych do 14 dni, nasze straty są poważne i zmuszają do przedsięwzięcia wyjątkowo energicznych środków.

Chociaż główny ciężar walki ze skutkami straconego czasu spadnie na barki nauczycieli i ich władz nadzórnych, niezbędna jest w tej chwili pomoc uczniów i ich rodziców.

Nie należy w żadnym przypadku oczekiwać od nauczycieli ulgowej tarify ocen dla tych uczniów, którzy nie zdążyli nadrobić zaległości. Aby nie mieć kłopotów w przyszłych latach, trzeba umorać się z zadaniami roku bieżącego, wykorzystując do tego czasu.

Półka z książkami

Atrakcją dla najmłodszych: ślicznie ilustrowany podręcznik nauki angielskiego dla maluchów w wieku 4—7 lat pt. „Play and learn” Anny Mikulskiej z rysunkami A. Kiliana. Wiedza Powszechna, s. 60, + wskazówki metodyczne dla uczącego, cena 30 zł.

Dobrze, że w Bibliotece Powszechnej wydano „Ilustrowany słownik techniczny dla wszystkich” (Wyd. Nauk.-Tech., s. 496 w 2 tomach, c. 20 zł). Jest to pierwsza z nas praca tego typu. Zawiera 8 tys. haseł ze wszystkich dziedzin techniki i nauk pokrewnych. Piękna robota popularyzacyjna!

Polecamy też zwięzłą broszurkę ze szkicami znanego socjologa Zygmunta Baumana „Społeczeństwo, w którym żyjemy” (KiW, s. 59, c. 3 zł).

lu maximum zdolności, energii i dobrej woli.

Kuratorium nasze widzi dwie drogi wybrnięcia z sytuacji. Pierwszą jest dokonanie pewnych skrótów w programie, pewnej kondensacji zawartego w nim materiału, dokonanej przez fachowców-pracowników Okręgowego Ośrodka Metodycznego. Drugą jest wykorzystanie wszystkich pozostałych dni bieżącego roku szkolnego na faktyczne nauczanie. A więc rezygnacja zarówno z projektowanych wybieczek czy akcji szkolnych, jak i konferencji i narad nauczycielskich, wymagających odwołania lekcji.

Ministerstwo Oświaty zaleciło również przeznaczenie godzin tzw. zajęć poralekcyjnych (praca w zespołach zainteresowań) na udzielanie pomocy słabszym uczniom, a także uczniom kończącym szkołę — VII klasistom podstawowych i XI-klasistom licealnych szkół.

Te ostatnie dwie klasy stanowią oddzielny problem, ich uczniów czekają bowiem egzaminy końcowe oraz wstępne — do wyższego typu szkół. Po stanowiono zatem kontynuować u nas począwszy od 15 bm — zainicjowane z powodzeniem (jak wynika z licznych listów rodziców) w czasie przerwy w nauce — lekcje języka polskiego i matematyki przez radio. Pedagodzy z Okręgowego Ośrodka Metodycznego będą je prowadzić raz w tygodniu dla każdej z klas.

W tym szczególnie trudnym i ciężkim dla nauczycieli okresie będą również organizowane pewne formy metodologicznej pomocy dla nich. Ośrodek prześle więc do wszystkich szkół licealnych wskazówki, dotyczące sposobu przeprowadzania skrótów (pracują nad

tym obecnie wszystkie sekcje przedmiotowe ośrodków). Opracuje się tu także wskazówki dla Powiatowych Ośrodków Metodycznych, które z kolei przekażą je szkołom podstawowym. Częściej będą również obecnie przeprowadzane hospitacje lekcji, zbiorowe konsultacje dla nauczycieli — słowem: korzystać się będzie z każdej okazji bezpośredniego kontaktu z wykładowcą, aby udzielić mu praktycznych porad z dziedziny metody przy spieszonego nauczania.

Szczególna odpowiedzialność za realizację wskazanych przez Ministerstwo dróg do nadrobienia opóźnień programowych spoczywa na dyrektorach szkół zawodowych. Wielka różnorodność programowa, specyfika przedmiotów zawodowych, a także stosowane tu zatrudnianie nauczycieli do chodzących z zakładów pracy — utrudnia w poważnym stopniu opracowanie dla nich „skróconej metody nauczania” przez Ośrodek. Nie dysponuje on bowiem specjalistami ze wszystkich dziedzin wiedzy technicznej, a także trudno mu utrzymać bezpośredni kontakt z nę podlegającymi wyłącznie i bezpośrednio władzom szkolnym — wykładowcami.

W. Ch.

Kącik zagryzionych

Ulegając prośbom Czytelników, a zwłaszcza Czytelniczek, Redakcja postanowiła ten oto kącik poświęcić li tylko zagryzionym. Opracowania go powierzono Waszemu korespondentowi, który osobiście skorzystał z szalonych możliwości związanych z hurtownią meteorologiczną i w Waszym imieniu zachorował na grype. W ten sposób Wasz korespondent 1) zbliżył się do (chorujących) mas oraz 2) wziął udział w realizacji statystycznej liczby zachorowań przypadających na głowę mieszkańca, jak również 3) bohaterstwo przeciwstawił się wirusowi.

NIESPORTOWY ATAK

Ta ostatnia okoliczność za służy na szczególne podkreślenie, ponieważ wirus grypy wbrew wszelkim prawdom sportowym atakuje poszczególnego mieszkańca na szego globu całym legionami, a przecież mądry Rzymianin powiedział: „Nec Hercules contra plures”.

W STRUMIENIU ELEKTRONÓW

Częścią mikroskopu, która służy do tego właśnie celu, jest specjalnie dobrany zestaw soczewek szklanych. A proszę sobie — jak nasi przodkowie powiadali — wystawić w mikroskopie elektronowym żadnych tego rodzaju soczewek nie ma! To znaczy soczewki są, lecz zupełnie inne od tych, do których, jako użytkownicy okularów i aparatów fotograficznych, jesteśmy przyzwyczajeni. Wszystkie zaś dlatego, że w mikroskopie elektronowym, „widzi się” obraz nie w promieniach światła, lecz „w promieniach” strumienia elektronów.

Jakież to wszystko skomplikowane! Na szczęście nie musimy to wynajdywać, ponieważ inni już zrobili. Nam wystarczy tylko przeczytać, że: — dzięki fizykom wiemy, iż strumień elektronów może mieć i swoje drugie oblicze: można go z dużą dozą pewności traktować jako zjawisko falowe, co uprawnia do wykorzystania go właśnie w elektronowym mikroskopie;

— bieg strumienia elektronów odchyła się i odpowiednio reguluje za pomocą „soczewek elektronowych”, wykonanych jednak nie z elektronów, lecz ze zwojów drutu lub z metalowych płytek.

ON JEDEN

I STO TYS. WOLTÓW

I to już wszystko. Z wyjątkiem tego, że obliczenie soczewek elektronowych jest diabelsko skomplikowane, że w mikroskopie elektronowym służy się napięciem elektrycznym o wartościach przekraczających nawet sto tysięcy voltów (napięcie baterii dla „Szarotki” wynosi około 70 voltów), wreszcie że obrazu w mikroskopie elektronowym nie można bezpośrednio obejrzeć. Obraz ten jest dla ludzkiego oka niewidzialny — trzeba przeto stosować jeszcze specjalny ekran podobny, jak to się dzieje w telewizorze.

Obawiając się o zdrowie Czytelników Wasz korespondent z bólem serca rezygnuje z napisania jeszcze pięciuset siedemdziesięciu dziewięciu stron na temat mikroskopu elektronowego, gdyż z całą pewnością groziłoby to osłabieniem odporności nerwowej, tak bardzo potrzebnej w okresie grypy. Chciałbym jednakże w tym miejscu zaznaczyć z całą stanowczością, że mikroskop elektronowy, jakkolwiek odgrywa w badaniach grypy — i nie tylko grypy — ogromną rolę, bezpośrednio grypy nie leczy. Trudno, nawet pęty techniki nie tutaj nie pomogą: w sezonie grypy i męczył i kobiety swoje muszą odleżeć!

Jak to już (w Waszym imieniu i dla dobra redakcji) uczynił:

STEFAN WEINFELD

Co pisać — inni

Pod takim tytułem ukazała się „Trybuna Ludu” (11. III, wydanie C) recenzja Janusza Wilhelmiego poświęcona „Pamiętnikom osadników Ziem Zachodnich” — książce opracowanej przez trzech socjologów: Zygmunta Dulciewskiego, Andrzeja Kwileckiego i Władysława Markiewicz.

Książka ta — stwierdza autor — zawiera „prose wspomnienia prosiłych ludzi”, ich relacje z osobistych przeżyć, zamknięte w kręgu osobistych doświadczeń. „Wszystko ten sam powtarzający się schemat: przyjechałem, zgłosiłem się do pracy, zacząłem wyłazić z gruzów ocalałe maszyny. Albo: przyjechałem, objąłem gospodarstwo, zacząłem myśleć o pierwszym siewie.”

J. Wilhelmie pisze: „Zasiedlenie Ziem Zachodnich było nie tylko zasadniczym zwrótem w losach Polski. Było także przekonującym dowodem żywotności naszego narodu. Jego historycznego dynamizmu. Jego uporu i poświęcenia. Jego talentów organizacyjnych. Jego twórczych uzdolnień.”

Autor stawia retoryczne pytania, czy okres zasiedlenia PY nie był wzorem łączącym w sobie upór, heroizm i talenty organizacyjne?

I wreszcie:

„Dlaczego w tym zakresie tak mało uczyniła nasza literatura? Literatura, której naturalną misją jest właśnie ukształtowanie narodowej wyobraźni i narodowej pamięci? Dwaście lat i kilkanaście beletrystycznych pozycji. Przeważnie — pozytywne przebiegi. To prawie nic w zestawieniu z wielkością wydarzeń.

Nie lubię stawiać pytań retorycznych. Ale pewnych pytań uniknąć chyba nie sposób.”

Szkoda, że autor recenzji nie

wspomniał, że „Pamiętniki” ukazały się z inicjatywy poznańskiego środowiska naukowego i nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Warto to podkreślić.

LEKTOR

Obcojęzyczne wydawnictwo Instytutu Zachodniego

Już od trzech lat poznański Instytut Zachodni wydaje naukowy półrocznik w angielskim języku pt. „Polish Western Affairs”. Właśnie niedawno ukazał się nr 2 za rok 1962. Czasopiśmo przeznaczone dla informowania na granicy języka już opinii poważnego źródła wiedzy naukowej o polskich ziemiach zachodnich i o stosunkach polsko-niemieckich. Czytelnik zachodni znajdzie w obojętnie w bibliotekach organizacji międzynarodowej z ONZ włącznie, rządów poszczególnych państw, w bibliotekach uniwersyteckich i instytucjach naukowych całego świata. Najpoważniejsze czasopiśma naukowe są granicą zamieszczają recenzje.

Na łamach „Polish Western Affairs” ukazują się artykuły czołowych polskich ekonomistów, socjologów, prawników, historyków, pisarzy i historyków sztuki. W opracowaniu czasopiśma uczestniczą wszystkie instytucje naukowe ziem zachodnich i komisja naukowa ZAP. Najmniej w nim materiału historycznego. W ostatnim zeszycie dają rzuć na nasze Tyścieście prof. dr G. Labuda, a poza tym, mamy opracowania, dotyczące czasów z Trzeciej Rzeszy i stosunków polsko-niemieckich po wojnie. Cenne dla zagranicy są informacje Z. Hierowskiego, L. Proroka i S. Hebanowskiego o życiu literackim i teatralnym na naszych ziemiach zachodnich. (fh)

4 dni przed Targami

Rewelacja (?) przemysłu obuwniczego

Za kilka dni będziemy zwiedzać kolejne, XI Targi Krajowe „Wiosna-63”. Choć odbywać się one mają pod hasłem wiosny, towary tam prezento-

Ogólnopolski eksperyment w Poznaniu

Wykład na ekranie

Jednym z zadań szkół wyższych wynikających z postulatów postanowionych przez XI Plenum KC PZPR, jest unowocześnianie techniki wykładów.

Próbą rozwiązania tego problemu ma być podjęty w naszym mieście po raz pierwszy na skalę krajową na zalecenie Zespołu Rektorów — cykl seminariów poświęconych nowoczesnym metodom wykładania. Na razie cyklem tym objęto wykładowców i prowadzących ćwiczenia na uczelniach typu technicznego, przyrodniczego i medycznego, a więc: Politechniki, Akademii Medycznej, WSR, WSE oraz Wydziały przyrodnicze UAM. Nie jest oczywiście wykluczone, że włączy się do niego również humanistyczne kierunki studiów, łącznie ze szkołami artystycznymi.

Pierwsze tego rodzaju seminarium urządzono w dobrej do tego celu dostosowanej sali wykładowej II Kliniki Ginekologiczno-Położniczej AM przy ul. Engla.

Doc. dr E. Howorka mówiąc o zadaniach i technice wykładu, poinformował zgromadzonych, iż tego rodzaju nowoczesna sala wykładowa spełnia o wiele lepiej swe zadania niż sala typu amfiteatralnego, a poza tym koszt jej wyposażenia razem z całym technicznym urządzeniem telewizyjnym jest niższy. Tajemnica nowoczesności wykładu w takiej sali polega na jej połączeniu ze studiem i punktami nadawczymi, umieszczonymi na sali porodowej. operacyjnej i sali badań anatomiczno-patologicznych. Słuchacz odbiera obraz uzupełniający wykład za pośrednictwem 6 umieszczonych na sali telewizorów. Ta „telewizyjna” metoda umożliwia znacznie dokładniejsze zdemontowanie omawianego problemu, co — stosowane od pewnego czasu na AM — daje już pozytywne rezultaty, przy zdawaniu egzaminów.

Dwa tego rodzaju wykłady, będące jakby scenariuszami naukowego filmu, poprowadzili w czasie seminarium doc. dr Z. Kornacki (II Klinika AM) i prof. dr K. Kapitańczyk (Politechnika). (weh)

wane przeznaczone będą w zasadzie na sezon jesienno-zimowy. Jest to normalny tryb kontraktacji zaopatrzenia. Przygotowanie produkcji zamówionej wiosną na Targach, wymaga bowiem w obecnych warunkach pół roku czasu.

Na terenach wystawowych MTP trawa gorączkowa praca. Tutaj również mrozy opóźniły przygotowania, zwłaszcza przy robotach remontowo-budowlanych. W halach targowych montuje się stoiska i przygotowuje instalacje ogrzewcze, gromadzi się nadesłane eksponaty. Jest ich obecnie ponad 30 ton, to jeszcze niewiele z ogólnej ilości eksponatów, które przywiezie do Poznania prawie 2 tysiące samochodów.

Jedną z większych ofert targowych przygotowuje, jak zwykło, państwowy przemysł skórzany. Ogólna wartość produkcyjna proponowana przezeń na Targach do sprzedaży wynosi ponad 3,1 mld. zł. 13 zakładów przemysłu skórzanego przeznacza dla handlu 13,3 mln par obuwia skórzanego oraz 8,7 mln. par nieskórzanego. Na 750 wzorów wystawianych na Targach, większość (570) stanowić będą nowe modele. Warto dodać, że w tej kolekcji przewidziano prawie 120 nowych wzorów obuwia nieskórzanego, z tańszych surowców, a więc i po niższych cenach. Wzгляд na oszczędność i cenę widać również w pozostałej części wzorów.

Najważniejszą zapowiedzią targową przemysłu, jest likwidacja braku obuwia młodzieżowego i dziecięcego. Prawie dwie trzecie produkcji drugiego półroczna stanowić ma właśnie obuwie dla naszych najmłodszych, co — jak twierdzą fachowcy, powinno zlikwidować braki w zaopatrzeniu rynku. Zobaczymy.

Przekonamy się również jakiego to nowości przygotowali producenci. Obecnie wiadomo, że będą to nowe wzory półtrzewików damskich i dziecięcych z fantazyjną cholewką, kozaczki (do pół łydki) z

tkanin (kraciasta wełna), jakiego osobliwe buciki z tzw., przyprószonym wierzchem, atrakcyjne modele obuwia męskiego o łagodnie ściętych noskach itp. Miejsmy nadzieję, że wzory te będą wypieszczone i wymodelowane na miarę możliwości produkcji seryjnej. Bo prawdę mówiąc, mamy już dość pięknych unikatów targowych, które później, w produkcji, tracą całe swe piękno i atrakcyjność, w seryjnym wykonaniu, z innych surowców i kopyt. Te realność oferty zagwarantują nam chyba organizatorzy Targów, którzy obecnie zapowiedzieli ostateczną rozprawę z mianą wystawianictwa, trapiącą od początku Targów Krajowych wielu naszych producentów. (zs)

czytelnicy pisać — REDAKCJA ODPOWIADA

CHĘTNI DO NAUKI

B. R. z R. pow. Krotoszyński. — Czy istnieją kursy uzupełniające podstawowe wykształcenie i gdzie się w tej sprawie zgłosić. Mieszkam na wsi.

RED.: — Szkoły dla pracujących i kursy ogólnokształcące przygotowujące do eksternistycznego egzaminu w zakresie programu szkoły podstawowej organizowane są przez wydziały oświaty i kultury przydyktów powiatowych rad narodowych. W szkołach wiejskich okres nauki we wszystkich klasach trwa 6 miesięcy.

W tych wsiach, w których jest mało liczba uczniów zamiast normalnej szkoły organizowane są kursy ogólnokształcące. Radzimy zgłosić się w swoim powiatowym wydziale oświaty i kultury, który wskaże najbliższą miejscowość, gdzie taki kurs czy szkoła istnieje.

UKŁON

DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Kamila B. — Szpital Zakaźny na Zawadach, po przebytej zółtaczce skierował mnie do Sanatorium Długopole Zdrój w powiecie bystrzyckim. Po miesięcznym turnusie powróciłam stamtąd i jestem pobytem tym

zachwycona. Sanatorium leży w Kotlinie Kłodzkiej, wśród lasów i górzystego terenu. Stosunek kierownictwa, lekarzy i pielęgniarek do kuracjuszy jest nadzwyczajny i troskliwy. Pięćdziesiąt — dietetyczne urozmaicone pożywienie, czista i piękna przyroda, kości nerwy i pomaga szybko wrócić do zdrowia.

RED.: — Redakcja nasza z dużym zadowoleniem zamieszcza ten list.

OTWARTE DYSKUSJE TRWAJĄ

S. W. Poznań. — Czy projekt kodeksu rodzinnego ukazał się już w broszurce i czy istnieją jeszcze jakieś dyskusje na ten temat?

RED.: — Nie, projekt kodeksu rodzinnego omawiano jedynie w prasie codziennej oraz prawie we wszystkich tygodniach. Projektowi temu poświęcone są również otwarte dla wszystkich dyskusje organizowane przez Zrzeszenie Prawników Polskich oraz inne organizacje społeczne.

KONTRAKTACJA TOPOLI

E. Sz. poczta Komorniki. — Posłałam 1 ha ziemi nadającej się na sadzenie topoli. Dowiedziałem się, że w tym wypadku

rolnikom pomaga się. Proszę o radę.

RED.: — Umowy kontraktacyjne na uprawę materiału sadzonek (szkółkarstwo) i na produkcję drewna użytkowego — zawierają Wydziały Rolnictwa i Leśnictwa przydyktów PRN. Jeżeli ma Pan hektar guntu nadającego się pod uprawę topoli, radzimy zgłosić się do Prez. PRN w Poznaniu, ul. Stalingradzka i podpisać umowę. Tam też otrzyma Pan szczegółowe informacje.

PRZENIESIENIE TELEFONU

I. S. Goluchów. — Czy Urząd Telekomunikacyjny ma prawo odebrać telefon z tej przyczyny, że ktoś przenosił się do innego mieszkania w tym samym bloku, lecz odległego o 3 bramy dalej?

RED.: — Urząd Telekomunikacyjny może odmówić przyjęcia zgłoszenia na zmianę miejsca położenia abonenta stacji telefonicznej jeżeli stan linii i urządzeń jest przeciążony i w żaden sposób nie można uwzględnić zgłoszenia. Jednak na Pani prawo odwołać się do właściwej dyrekcji poczty i telekomunikacji.

DEPUTAT I DOSTAWY

M. Miłostawice. — Czy ziemia deputatowa użytkowana przez pracowników administracji leśnej podlega: 1) obowiązkowi dostaw zboża, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, 2) podatkowi grun-

towemu, 3) funduszowi gromadzkiemu.

RED.: — Ustawa z dnia 10. 7. 1952 r. o obowiązkowych dostawach zboża nie przewiduje zwolnień od dostaw obowiązkowych dla gospodarstw i ziem otrzymywanej w formie deputatu administracji leśnej. Ziemie takie zostają zwolnione od obowiązków dostaw, o ile obszar guntu wynosi poniżej 2 ha (przeliczeniowych).

FOLIA W OGRODZIE

Z. K. z P. — Czy to prawda, że dzięki użyciu tworzyw sztucznych którymi okrywa się ziemię w ogrodzie, można uzyskać większe plony?

RED.: — Tak. Zagony należy dobrze uprawić, nawieźć i podlać, dalej zasadzić np. truskawki. Folie na brzegu umocować, by nie zwiwiał jej wiatr oraz porobić w niej dziury, by deszcz mógł przez szczeliny przedostawać się do gleby. W Ameryce i niektórych krajach europejskich na dużych przestrzeniach są już w użyciu specjalne traktory, które odwijają folię z rolki, dziurkują ją, a folię w otworach umieszczają nasioną lub rozsade. Wszystkie te czynności wykonane są po jednorazowym przejściu maszyny. Folie nie tylko chroni młode roślinki przed zimnem, ale także zapobiega szybkiemu wysychaniu gleby. (ino)

Pracownicy poszukiwani

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sulechowie, ul. Zwycięstwa 21a, telefon nr 52, poszukuje zaraz na teren powiatu: Sulechów i Zielona Góra kierowników gospodarstw, specjalistów: zootechników, mechaników, głównych księgowych, księgowych kasjerów oraz stażystów — z odpowiednim przygotowaniem. Mieszkania zapewnione. Warunki pracy wg UZP. W1794

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH W POZNANIU, UL. GORCZYŃSKA 38 — przyjmują do pracy: OSTRZARZA, SZLIFIERZA oraz ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1187

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY MEDYCZNEJ ASYSTENTEK PIELĘGNIARSKICH P. C. K. W KROŚNIE, ul. RAWICKA 1 ZATRUDNI ZARAZ 2 PIELĘGNIARKI DYPLOMOWANE NA STANOWISKO INSTRUKTOREK SZKOLNYCH ORAZ 1 PIELĘGNIARKĘ DYPLOMOWANĄ OD 1. V. 1963 r. Mieszkania 2-osobowe na miejscu. K1205

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W GORZOWIE Wlkp., ul. Sikorskiego nr 3/4, telefon 30-01 — zatrudni 2 PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K1210

Spółdzielnia pracy poszukuje kierownika działu produkcji cylinderek strzykawkowych, starszego technika produkcji na stanowisku emisji dokumentacji warsztatowej. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla K1261.

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Szklanych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 35 przyjmie kierowcę do prowadzenia samochodu osobowego marki „Warszawa”. K1262

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumka 3 — zatrudni zaraz: 1) inspektora kontroli wewnętrznej; 2) starszego księgowego — kosztowca. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K1310

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz: tokarzy oraz robotników transportowych. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K1313

Technika — odlewania zatrudni zaraz Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego, Przedsiębiorstwo Państwowe, Zakład w Gostyniu — pl. K. Marcinkowskiego 13. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Zakładzie w Gostyniu. Mieszkanie zapewnione. K1357

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych Poznań, ul. Jeżycka 42 przyjmie technika budowlanego (betoniarza) na stanowisko kierownika betoniarzy ze znajomością produkcji betonów (prefabrykatów), stałego inwentaryzatora — wykształcenie średnie z praktyką z zakresu elektrotechniki wzgl. telekomunikacji. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. K1546

Inż. budownictwa na stanowisko kier. inwestycji, inż. mechaników z praktyką na stanowisku: Gł. Konstruktor i Szefa Produkcji oraz tokarzy, wykończących, szlifierzy maszynowych, pracownika rozdzielni, zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego Poznań, ul. Szanięckiej 8. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-1687

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmą zaraz: 1. inżynierów — mechaników; 2. techników — mechaników do prac w biurach konstrukcyjnych oraz technologicznych; 3. technika ze specjalnością spawalniczą; 4. maszynistki do hali maszyn; 5. sekretarkę ze średnim wykształceniem i umiejętnością pisania na maszynie; 6. strażaków do straży przeciwpożarowej. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej przy ul. F. Dzierżyńskiego pokój nr 101. K-1739

Inżyniera lub technika budowlanego przyjmie do pracy w dziale technicznym Spółdzielnia Pracy Budownictwa Przemysłowego. Wynagrodzenie 2.900 zł plus premia i dywidenda. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Spółdzielni Poznań, ul. Hłubnera 6. K-1833

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41A, zatrudni zaraz: — inżyniera lub technika branży budowlanej z praktyką na kierownika grupy robót dla powiatu i miasta Rawicza. — inżyniera lub technika branży budowlanej z praktyką na kierownika grupy robót dla powiatu i miasta Nowego Tomyśla. — inżyniera lub technika-mechanika na stanowisko głównego mechanika w Poznaniu. — 2 księgowych lub st. księgowych do działu finansowego z praktyką w budownictwie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K-1820

Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Kotlinie K. Jarocina przyjmą do pracy następujących pracowników: kierownika laboratorium — wymagane wyższe wykształcenie o kierunku chemii, pożądana znajomość mikrobiologii oraz odpowiedzialność i lojalność; 2 inżynierów na kierownicze stanowiska w ruchu — wymagane wykształcenie z zakresu technologii spożywczej; 1 majstra produkcji — z wykształceniem z zakresu przetwórstwa owocowo-warzywnego; 1 ekonomistę — z wykształceniem wyższym lub średnim. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy składać pod adresem: Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Kotlinie, pow. Jarocin, woj. poznańskie, w terminie do dnia 15. III. 1963 r. K1864



Dnia 9 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, sp.

Józef Wojciński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Jarocinie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

30373g

Dnia 5 marca 1963 r. zmarł nagle w Damaszk, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i zięć, przeżywszy lat 47

Florian Ratajczak

diugoletni pracownik MSZ, były pracownik DOKP w Poznaniu, b. I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR przy Zakładach Przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu, z-ca szefa wydziału ogólnego w Zjednoczeniu Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego w Poznaniu, b. dyrektor finansowo-administracyjny w Poznańskich Zakładach Papierniczych, b. wicekonsul w Konsulacie R. P. w Monachium, b. II sekretarz Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie, b. I sekretarz i Chargé d'Affaires Ambasady PRL w Hanoi, a od marca 1961 r. radca i Chargé d'Affaires Ambasady PRL w Damaszk, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL oraz Złotą Odznaką Budowniczych Warszawy,

o czym życzyliwych pamięci Zmarłego powiadają pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, CORKI, SYN, TESCIOWA

ORAZ RODZINA

K1825



UWAGA SYMPATYCY

TOTKA PIŁKARSKIEGO!!!

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

zawadamia, że od dnia 17. III. 1963 r.

WZNAWIA ZAKŁADY PIŁKARSKIE NA LIGĘ POLSKĄ.

Punkty „Toto” przyjmują zakłady piłkarskie

już od dnia 12. III. br.

ZYCZYMY SZCZĘŚLIWYCH TYPOWAŃ.

Praca

Przyjmie ucznia powyżej lat 16. Zakład Tapicarski, Garbary 95. 29926g

Przyjmie pracę jako pomoc domowa do małżeństwa bezdzietnego lub z 1 dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4205p.

Pracownika samotnego do gospodarstwa przyjmie. Utrzymanie mieszkanie, wynagrodzenie bardzo dobre. Franciszek Pawlak, Sędziny, pow. Szamotuły. 30288g

Potrzebna dochodząca 4 razy tygodniowo — możliwie przed południem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29451g.

Pomoc domowa może się zgłosić do prac różnych. Rybaki 18 m. 9. 29430g

Warsztat lakierniczy Poznań, Poznańska 44, przyjmie ucznia w naukę. 29483g

Oborowy z rodziną potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29529g.

Kupno

Kupię samochód „Mikrus”, „P-70”, „Syrena”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29546g.

Sprzedaz

Sprzedam samochód „Moskwicz” 402 w dobrym stanie. Poznań, Kosinśkiego 8 m. 25. 30337g

Incubator do wylęgu kur i kaczek sprzedam lub zamienię na telewizor. Wasielew, Chodzież, ul. Zwycięstwa 35. 29922g

Siatkę parkanową różnej grubości i szerokości polecam. Poznań, Armii Czerwonej 23 (warsztat). 30158g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, zamówienia na oparkowania przyjmuję. Dąbrowskiego 42. 30246g

Sprzedam dywan wschodni w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28947g.

Sprzedam drzewo — bułec — sosnowe. Batura, poczta Sieraków Wlkp. 4029p

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm, w bardzo dobrym stanie — po małym przebiegu. Szymański, Jaracz, poczta Parkowo, pow. Oborniki. 4206p

Przycepe 5 ton — ogumioną w dobrym stanie, sprzedam. Spychała, Podpiętki, pow. Szamotuły. 4203p

Sprzedam samochód „P-70” Combi w dobrym stanie. Wiadomość: poste restante Łubowo k. Gniezna. 4098p

Wszystkim Przyjaciółom i Kolegom, Domownikom, Znajomym i Krewnym, którzy okazali mi tyle serdeczności i współczucia, oddali ostatnią przysługę memu mężowi, sp.

Marianowi Inglinkowi

składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

ZONA

29818

Po tragicznym wypadku tramwajowym w dniu 27 grudnia 1962 r. zasnęła w Bogu, namaszczone Olejami św., po bardzo ciężkich cierpieniach, w piątek, 8 marca 1963 r., nasza ukochana, troskliwa siostra, sp.

Maria Abramowicz

z domu Bachorska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

SIOSTRY I BRAT

Poznań, ulica Głogowska 153 m. 4. 30476g



Dnia 10 marca 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, troskliwy tatuś, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

Jakub Białek

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 13.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNEK I RODZINA

Poznań, Głogowska 116 m. 2. 30432g



Dnia 10 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najlepszy ojciec, dziadek, sp.

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4

POZNAŃ, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2

uruchamia

od dnia 20 marca 1963 roku

DZIESIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

DLA PRZYGOTOWANIA W ZAWODZIE

MURARZA.

Warunki przyjęcia na kurs: ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatnie zakwaterowanie, stałą pracę w akordzie i możliwość osiągnięcia wysokich zarobków. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście względnie składać wnioski na piśmie do Działu Pracy i Płacy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K1859

KOMITET ORGANIZACYJNY ZJAZDU ABSOLWENTÓW LICEUM OGÓLNOKSZT. Nr 19 W GORZOWIE Wlkp., ul. Przemysłowa nr 22 telefon 27-09

uprzejmie prosi

zainteresowane osoby o pisemne zgłoszenie

UCZESTNICTWA W ZIEJDZIE

który odbędzie się 14 i 15 września 1963 r. w Gorzowie Wlkp.

Blizszych danych Komitet Organizacyjny udzieli drogą odwrotną. Listy prosimy kierować pod adresem szkoły w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1963 roku. K1482

Wózek dziecięcy głęboki, biały, prawie nowy, sprzedam. Engla 7 m. 5. 29478g

Pięć tarczowa, wadłowa fabrycznie nowa, silnik 4 KW, 2850 obrotów — 1950 obrotów — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29545g.

Laborantka szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30184g.

Gdańsk! Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę samodzielnie na dwa lub trzy niezależne w Poznaniu. Wiadomość: Gdańsk, Elblaska 37 m. 4, Ziemczunek. K1594

Sprzedam „Ursus” 45 KM w dobrym stanie. Józef Gardecki, Doisk, ul. Koscielną 2. 29582g

Sprzedam 100 m³ drzewa budowlanego. Cena do uzgodnienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4101p.

Sprzedam samochód „Warszawa”, cena 72.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4100p

Sprzedam samochód P-70 oraz „Jawa” 350 cm w bardzo dobrym stanie. Garbary 5 m. 3, od godziny 16. 29585g

„Bechstein” średni nr 67755 sprzedam (15.000 zł). Kozłowski, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka 65a. 4202p

Silnik spalinowy S-60 idealny stan, 8-łutowy, zniwiarce oraz konia sprzedam tanio. Mieczysław Kubiak, Irzek, poczta Kleszczewo Poznańskie. 4207p

Sprzedam okazjynie ciągnik „Zetor” wysoki, w dobrym stanie. Grabkowo 29, powiat Rawicz. 4211p

Sprzedam połowę domu, budynków gospodarczych, ogrodu, razem morga ziemi w Łbicy Kuj. powiat Kolo. Wiadomość: Pietrasiewicz, Łódź, Narutowicza 39 m. 12. 4210p

Sprzedam barak mieszkalny 5-izbowy, w dobrym stanie, Kubiak, Sulmierzycze, powiat Krotoszyński. 4211p

Sprzedam parcelę pod zabudowę bliźniaczą, całą lub połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29453g.

1/2 willi z ogrodem, wyłączonej c. o., sprzedam. Potrzebne mieszkanie do zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29496g.

Kupię mieszkanie wyłączone (pokój z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30049g.

Trzy pokoje zamienię na 1-pokojowe, duże, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29953g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

Małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje spiesznie pokoju na okres 1 roku (gwarancja wyprowadzenia się). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30006g.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI



Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego IM. KOMUNY PARYSKIEJ W POZNANIU

POLECAJĄ:

PŁASZCZE DAMSKIE

W DUŻYM ASORTYMENCIE MODELI

ŻADAJCIE WE WSZYSTKICH SKLEPACH ODZIEŻOWYCH — PŁASZCZY DAMSKICH Z POWYŻSZYM ZNAKIEM FABRYCZNYM, KTÓRY SWIADCZY O DOBREJ JAKOŚCI.

K1825

Gospodarstwo rolne 17 ha nowe budynki zelektryfikowane oraz domek 1-ro dzinny z garażem, samochodem (lub bez), Miesko, ul. Pocztowa 10a, pow. Wągrowiec, Budasz. 29456g

Sprzedam 2 pokoje, kuchnię, budynek gospodarczy z działką 500 m², wyłączone — w Luboniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29547g.

Sprzedam domek dwurodzinny w centrum Poznania z zaprowadzoną praktyką dentystyczną po kupnie wolne piętro oraz suterena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29649g.

Sprzedam 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, w tym 0,75 ha łąki i staw w okolicy Stęszewa — Będlewo, pow. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29598g.

Kupię domek do 70.000 zł — peryferia niewyłączone. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29602g.

Zguby

Pozostawiony sweterak dziecięcy biało-seledynowy w takówce (sobota), odebrać: Winogrody 36 m. 1. 30288g

Zgubiono legitym. związkowy. Krystyna Sobczak, Leszno, Westerplatte 2 m. 14. 4201p

Różne

Uprawnionemu odstąpię zakład instrumentów muzycznych (usługowy) do brzo prosperujący, centrum Ostrowa. Mieczysław Mikołajczyk, Ostrow, Kaliska 6. 29781g

Garbuję, farbuję na różne kolory i uszlachetniam skóry owoce, nutrie, lisy, koty, króliki. Adam Czyż, Poznań, ul. Wroniecka 17a (od Starego Rynku) narożnik Mokrej. 30062g

Impregnacja tkanin stylowych systemem włoskim. Warszawa, telefon 21-79-65. K1896

Przyjmuję wale korbowe do szlifowania (różne typy). Maszynowa 25 (Debiec). 29848g

Samochód kupisz — sprzedasz najkorzystniej przez Pośrednictwo we Wrocławiu, Kromera 22, telefon 214-78. K1126

Matrymonialne

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

Dla siostrzenicy wysokiej, średnim wykształceniem, lat 40, posiadającej mieszkanie własnej willi poznajam pana inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 29653g.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramiki: nieczynne, Noteć: „Kłatwa”, CZARN KÓW — „Rekiny finansjery”, GNIEZNO — Lech: „Książę i akto-reczka”, Polonia: „Wielka woj-na”, GOSTYN — „Protestuję”, JAROCIN — „Taka miłość”, KA-LISZ — Kosmos: „Dziwczęta”, Oaza: „Przygody Hucka”, „Ka-pitan Les”, Stylowe: „Szkoła miłości”, Kępno — „Ojcowie i dzieci”, KOŁO — „Wszystko dla pań”, KONIN — Energetyk: „Ni-gdy w niedzielę”, Górniki: nie-czynne, KOSCIAN — „Dzieci cyrku”, KROTOSZYN — „Piękna miłownia”, LESZNO — „Z rąk do rąk”, „Ucieczka diabła”, MIĘDZY-CHÓD — „Żebro Adama”, NOWY TOMYŚL — „Jak zabić starszą panią”, OSTROW — Roma: „Ga-raż śmierci”, Słońce: „Troje i las”, OSTRESZÓW — „Człowiek z biurka”, „Wczorajszy wróg”, PIELA — Iskra: „Czterdzieści dni”, Millenium: „X — 25 wzywa”, PLE-SZEW — „Romeo, Julia i ciem-ność”, RAWICZ — „Kłopoty z miłością”, Słupca — „Dama piko-wa”, SREM — nieczynne, SRODA „Przygody Tomka Sawyera”, „O-gniomistrz Kaleń”, SZAMOTUŁY nieczynne, TRZCIANKA — „Para-sol św. Piotra”, „Pułapka miło-sci”, TUREK „Cztery serca”, WA-GROWIEC — „W środku nocy”, WOLSZTYN — „Uskrzydleni”, WRZESNIA — „Dumbo”, „Ostat-ni świadek”.

RADIO

WTOREK

WARSZAWA I: 7.45 — Dla dzie-ci: 8.30 — Plebiscytowa piosenka miesiąca marca; 8.35 — Muzyka; 8.50 — Międzynarodowe aktualno ści gospodarcze; 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Melodie weneckie; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert symf.; 11 — „Czarna róża” frag-ment powieści J. Strykowski; 11.20 — Z cyklu „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — Kern: Melodie z operetki „Statek Komendantów”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie-cko”; 12.15 — „Rolnicze kwad-rans”; 12.45 — „Na swojską nu-te”; 13 — Dla klasy V; 13.30 — Muzyka rozrywkowa; 14.15 — „Rą diostacja harcerska”; 14.30 — Kon-cert popołudniowy; 15.10 — Dla u-czniów szkół średnich; 15.30 — Me-lodie rozrywkowe; 15.40 — Skrzyn-ka Muzyczna”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzie-żowy „Ja i praca”; 17.05 — Ante-na wynalazków; 17.15 — Fragmenty operetki I. Dunajewskiego; 18 — Tygodniowy fel. Red. Społ.; 18.15 — „Warszawa da się lubić” fragment książki Wiecha z tomu pt. „Wakacje Hioba”; 18.30 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Kon-cert żyweń; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchowisko J. Abramowa pt. „Na szosie”; 21.25 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Pol-ska — Francja; 21.50 — Rewia orkiestr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.52 — Plebiscytowa piosenka miesiąca marca; 7.57 — Muzyka; 8.50 — Gra Polska Kape-la; 9.20 — Melodie operetkowe; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Wszystkie chwytliwy dozwolone — czyli zabawa literacka; 11 — Z twórczości baletowej wielkich mi-strzów; 12.50 — „My i nasze dzie-ci”; 13 — Mieczysław Karłowicz: Poemat symf. „Powracające fa-le”; 13.25 — Muzyka; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Wiazanka melodii; 15.10 — Recital fortepianowy Ce-zarego Owerkowicza; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Felieton kultural-ny P. Bystrzyckiego; 16.35 — Gra Zespół Jerzego Miliana; 17.12 — Poznańskie soliści; 17.30 — Dla dzieci; 18.50 — Uniwersyteckie Ra-dio; 19.30 — Kalejdoskop kultural-ny; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra zespół jazzowy; 22 — Uniwersyteckie Radiowy; 22.15 — Muzyka; 22.30 — Z cyklu: „Opera w przekroju”; 23.30 — Melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOF. 16.55 Program dnia; 17 — Wiado-mości dziennika TV; 17.05 — Pro-gram dla dzieci — „W świecie fi-zyki”; 17.35 — Teleturniej „Drzew ko Mądrosi”; 18.05 — Film seryj-ny „Złamana strzała”; 18.35 — Progr. public. „Temida bez togi”; 19.05 — „Nauka tańca towarzys-kiego”; 19.30 — Dziennik; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Mistrz. świata w hokeju Kanada — CSRS; 22.10 — Wiadomości dziennika TV.

Plony = pasza = hodowla

Ziemniaczane rewiry

„W całym kraju przyspieszyć organizację zamkniętych rejonów reprodukcji sadzeniaka i zapewnić należytą dyscyplinę w zakresie wymiany materiału nasiennego i zabiegów ochrony roślin”.

Z uchwały XII Plenum

Niskie plony ziemniaków w stosunku do innych roślin uprawnych spędzały od dawna sen z powiek wielu ludziom w naszym województwie. Nie tylko bezpośrednio zainteresowanym rolnikom, ale również reprezentantom władz wojewódzkich i naukowcom z WSR. Doświadczenia poczynione w latach 1958/59 z wymianą sadzeniaków dały doskonałe rezultaty. Na polach zasadzonych kwalifikowanymi ziemniakami sprowadzonymi z północnych województw, zbiory wzrastały o 30 i 40 procent. Okazało się, że uprawiane tradycyjnie stałe te same odmiany ziemniaków szybko się wyrażają w skutkach zawirowania i w rezultacie — mimo wzmocnionych wysiłków agrotechnicznych — przynoszą słabe urodzaje.

Po szczegółowych badaniach naukowych ustalono, że w niektórych okolicach ziemniaki wyrażają się wcześniej, w innych — później. Stąd powstała myśl zorganizowania tzw. rejonów zamkniętych upraw sadzeniaków. Początek dał Zakład Doświadczalny WSR w Gorzynie (pow. Międzychód). W ślad za nim utworzono rejon w powiatach: Trzcianka, Czarnków, Chodzież, Wągrowiec i Oborniki Północ, a w następnej kolejności — Turek, Koło i Kępno. W tej chwili mamy ich 13, a dalsze w stadium organizacji. Warto dodać, że pomysł i praktyka uprawy sadzenia ków w rejonach zamkniętych, powstały w woj. poznańskim. Jak wynika z uchwały XII Plenum KC praktyka ta będzie rozszerzona na cały kraj.

Co to są rejon zamknięty? Obejmują one 5—8 wsi o naturalnych granicach (wody, la

sy); nie wolno na ich obszarze swobodnie wymieniać materiału sadzeniakowego lecz należy kontraktować go poprzez Centralę Nasienną lub Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego. (Obie te instytucje dostarczają materiał właściwy — od superelit przez elity i oryginały, aż do pierwszego rozmnażania klasy A.). Łącznie w kontraktacji znajduje się obecnie 5.500 ha wszystkich stopni reprodukcyjnych. Brak nam jednak w województwie zakładów hodowlanych i dlatego superelity i elity I stopnia sprowadzać musimy z regionów północnych kraju. Jak informuje mgr inż. Marian Dominas — przewodniczący komisji, powołanej do opracowania perspektywnego planu w tym zakresie — mamy zagwarantowane dostawy w ilości 500 ton, a staramy się o uzyskanie dalszych 320 ton. Chodzi o to aby rejon zamknięty I rzędu w pełni zaopatrywać w materiał wyjściowy do reprodukcji sadzeniaków.

Plan perspektywny? — Wspomniana komisja opracowała go do 1970 r. czyli na całą następną 5-letkę, przy końcu której przewiduje się wymianę sadzeniaków w całym rolnictwie co dwa lata. Aby te założenia mogły być zrealizowane, kontraktować będziemy 40.000 ha we wszystkich stopniach odsiewów do drugiego rozmnożenia klasy

A włącznie. W tym celu, poza rejonami I rzędu, zorganizowanych będzie w pozostałych powiatach — 40 rejonów zamkniętych II rzędu. Różnica polega na tym, że rejon I rzędu reprodukuje mają sadzeniaki na potrzeby rolnictwa w swoich powiatach, aby unikać dalekich przetrzutów i oszczędzać w ten sposób na transporcie.

Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że zasady reprodukcji ziemniaków nasiennych w obu typach rejonów zamkniętych są jednakowe: obowiązują ściśle przestrzeganie poleceń naukowej kontroli w zakresie wymiany, chemicznego zwalczania mszyc, jako głównych roznosicieli chorób wirusowych oraz selekcji negatywnej na plantacji. Przy ocenie sadzeniaków kwalifikowanych stosowane są bardzo ostre kryteria. Obok oceny polowej, obowiązuje badanie laboratoryjne kłębów po zbiorach celem ustalenia, czy „po drodze” nie uległy zakażeniu.

Są to realne propozycje powołanej do życia po rolnym Plenum KW PZPR w Poznaniu — komisji specjalistycznej, a więc stoimy w przededniu rewolucji w hodowli i w plonach ziemniaków. Prognozy potwierdza przykład dwóch powiatów — kościańskiego i międzychodzkiego, gdzie wszyscy rolnicy stosują od 3 lat kwalifikowane sadzeniaki. W Kościańskim przeciętne zbiory wyniosły w 1962 r. — 200 q/ha, w Międzychodzie — 191 q/ha, wobec średniej wojewódzkiej 150 kwintali z hektara.

K. J.

Echa naszych artykułów

Telefoniczne kłopoty Konina

W związku z wydrukowanym w „Głosie” artykułem pt. „Tu Konin 2” pragnę zabrać głos na temat tak bardzo w Koninie aktualny, a mianowicie pracy central telefonicznych Konin — 1 i Konin — 2.

Rozbudowujący się w szybkim tempie przenosi w rejonie Koła, Konina i Turka z każdym dniem zmienia dotychczasowy charakter nie tylko wsi, ale także miast i osiedli. W szczególności Konin stracił już dawno swój małomiasteczkowy wygląd. Przybyło ludności, powstały nowe zakłady pracy, poważne zakłady pracy, wózków których musi powstać szereg zakładów o charakterze wybitnie usługowym. Tymczasem samo miasto było dotychczas, a w niektórych dziedzinach pozostaje nadal, nieprzygotowane do wypełnienia podstawowych zadań usługowych, nie tylko dla ludności, ale także dla tych właśnie przedsiębiorstw. Można mieć bowiem wiele życzliwych pod adresem central telefonicznych, pracujących w urzędach pocztowych Konin 1 i Konin 2. Stary Konin posiada ręczną centralę telefoniczną obejmującą około 450 abonentów, natomiast centrala Nowego Konina obsługuje ok. 200 numerów. Obie centrale od wielu lat są całkowicie „zakorkowane”; o podłączeniu dalszych numerów nie ma mowy.

Połączenia zamiejscowe wykonuje tylko centrala Upt. Konin 1. Natomiast abonenci z tzw. Nowego Konina muszą dzwonić za pośrednictwem Upt. Konin 2 do centrali zamiejscowej Konin 1 i tam dopiero zamawiać rozmowę zamiejscową. Teoretycznie więc choć drogą okrężną, ale gdyby wszystko dobrze działało — rozmowy zamiejscowe powinny być przeprowadzane sprawnie, bez zakłóceń słuchowych i rozłączeń.

W praktyce tak jednak nie jest i wiele rozmów zamiejscowych nie może dojść do skutku z przyczyn technicznych. Na połączenie Konin — Poznań, zamówione o godzinie 9 rano, często czeka się do dnia następnego. Czy można winić pracowników działu technicznego Upt. względnie telefonistów za to, że centrale dawno wysłużyły „swoje lata”, że przewody linii telefonicznych w większości napowietrzne trzeba zastąpić kablami podziemnymi, że należy wreszcie pomyśleć poważnie o nowej automatycznej centrali telefonicznej na kilka tysięcy numerów. Rozwiązanie doraźne tak palącego problemu przez „dostawienie” po 100 numerów z „kolkami” nie może przynieść oczekiwanego rezultatu i z każdym dniem będzie pogłębiać trudności nie tylko urzędów pocztowych Konin 1 i Konin 2, ale także ludności i przedsiębiorstw, powodując niepotrzebne koszty, które sięgają tysięcy złotych.

Wielki czas, żeby Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu poważnie potraktowała

potrzeby telekomunikacyjne Konina.

J. J.

(nazwisko i adres znane redakcji)

IE SZPAIT PRASY REGIONALNEJ

W kioskach ukazały się nowe, marcowe wydania wielkopolskiej prasy regionalnej.

Dwutygodnik „Ziemia Kaliska” w ostatnim numerze, jak zwykle, przynosi wiele ciekawych publikacji i informacji dotyczących Kalisza oraz zagłębia konińskiego-tureckiego. „Jak rośniemy?” — tak tytułował Andrzej Chorzewski artykuł poświęcony analizie rozwoju Kalisza w roku 1962. Dowiadujemy się, że ludność miasta powiększyła się w ubr. o 0,7 procent (obecnie Kalisz ma ponad 72 tys. mieszkańców — przyp. M. I.), zanotowano pewien spadek napływu ludności spoza granic miasta. Zmniejszył się też w porównaniu z poprzednimi latami przyrost naturalny.

O udziale Kalisza w eksporcie pisze w reportażu „Z całego świata” — Bogusław Dański. Zakłady przemysłu kluczowego oraz spółdzielnie pracy wysyłają swoje wyroby niemalże do wszystkich części świata. Nad sprawami produkcji eksportowej czuwa specjalna komisja powołana przez Komitet Miejski PZPR. Dariusz Migas w drugim artykule z tego cyklu wskazuje na rezerwy kaliskiego rolnictwa. Zespół redakcyjny dba także o staranną szatę graficzną pisma. Mamy jednak zastrzeżenie co do niektórych winiet. Są bardzo nieczytelne i z pewnością niejedną z czytelników pisma ma kłopoty z ich rozszyfrowaniem.

Ukazujący się w Pile miesięcznik „Ziemia Nadnotecka” w artykule M. Kozłowskiego postuluje utworzenie w grodzie Staszica — stałego teatru. Autor uzasadnia swój wniosek wzrostem głodu teatralnego w rozwijającej się dy

Dzień kwiatów i uśmiechu

W całym województwie uroczystości obchodzone tegoż roku „Dzień Kobiet”. Oto kilka meldunków na ten temat nadesłanych przez naszych korespondentów.

Leszno

Ubiegłej soboty duża sala byłego Hotelu Polskiego w Lesznie nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli wziąć udział w uroczystej powiatowej akademii zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W bieżącym roku liczny udział w akademii wzięli działaczkę i aktywistki z leśnych zakładów pracy oraz sprzedające kobiety ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i Kół Gospodyń Wiejskich. Ciekawie opracowany referat na temat MDK wygłosiła Eugenia Kopytko — sekretarz Zarządu Powiatowego LK.

Za długoletnią i ofiarną pracę w szeregach LK i innych organizacjach społecznych, 13 kobiet wyróżniono dyplomami uznania. Wśród wyróżnionych znalazły się m. in. takie działaczki jak: Anna Baldys, Genowefa Borkowska, mgr Maria Palewska, Maria Dłużek,

Irena Gołąbowa i Halina Zakrzewska. (R)

Ostrzeszów

8 marca 1963 r. we wszystkich zakładach pracy powiatu ostrzeszowskiego odbyły się akademie poświęcone Świętu Kobiet. Na akademiach kobiety otrzymywały wiązanki kwiatów oraz nagrody pieniężne. M. in. bardzo udana akademia odbyła się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrzeszowie. Spotkanie przy kawie i ciastkach upłynęło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

Rostarszewo

Skromną uroczystość dla pracowników Wolsztyńskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rostarszewie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet urządziła Rada Zakładowa tego przedsiębiorstwa.

Zarząd Koła PCK przy Zakładach TPMB zakupił kwiaty dla pracowników przedsiębiorstwa. (jw)

W muzycznym Poznaniu

Pod egidą Filharmonii

VII koncert tzw. „poznański”, organizowany przez Filharmonię, przy współudziale WKZZ i Redakcji „Expressu” cieszył się nadspodziewanie dobrą frekwencją publiczną. Przeważały na nim utwory krótkie, popularne tańce operowe, muzyka ludowa, ale zawsze w opracowaniu mistrzów (Wieniawski, Brahms, Moniuszko itd.). Imprezę rozpoczął majestatyczny „Polonez A-dur” Chopina, w transkrypcji Fitelberga na orkiestrę.

Przy pulpicie po raz pierwszy w Poznaniu przedstawił się Aleksander Szeligowski, jedyny syn niedawno zmarłego kompozytora. Młody dyrygent robił wrażenie muzyką obdarzonego autentycznym temperamentem i dobrą orientacją. Technika manualna ma opanowaną już w stopniu dość zaawansowanym. W sumie debiut się udał. Szczególnie „Tańce Poloweckie” Borodina (bisowane) zabrzmiły z potrzebną plastycznością.

Magnes imprezy czyli Bogna Sokorska należy do naszych czołowych wokalistek (primadonna warszawskiej opery, często koncertuje za granicą). Artystka panuje świetnie nad oddechem, nie „wibruje” przy forte, śpiewa bez wysiłku, lekko i fineryjnie (kolortura). Z wdziękiem podał m. in. „Habanerę” Ravela i „Romans” Korsakowa. Drugim solistą był T. Zymbak, skrzypek, którego pamiętamy dobrze z ostatniego Konkursu Wiedeńskiego. Zrazu dość stremowany, rozegrał się dopiero przy „Kaprysie” Baciewiczówny. Przed każdym numerem instruktywne komentarze wywadała ze swadą A. Szulcówna.

K. NOWOWIEJSKI

Tydzień poezji w Lesznie

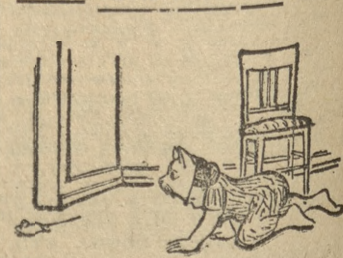
W ramach Festiwalu Kulturalnego 1000-lecia, Wydział Oświaty i Kultury wraz z Domem Kultury w Lesznie organizuje w dniach od 11—17 marca br. „Tydzień poezji”.

Na inaugurację zapowiedziano występ Teatru Poezji z Szamotuł pt. „Wszystkim świętym daj w Hiacyncach”.

Wystąpi także młodzież szkolna i pozaszkolna. W piątek, 15 bm. przewiduje się spotkanie z poetą Andrzejem Bartyńskim. Sobotni wieczór (16 bm.) upłynie na pokazie teatrów poezji miasta Leszna. Wystąpi Międzynarodowy Teatr Poezji: „Kształt Współczesny” oraz Teatr Poezji Domu Kultury z programem pt. „Miłość niejedno ma imię”.

W niedzielę, 17 bm. o godz. 18.15, w ostatnim dniu tygodnia poezji, wystąpią recytatorzy — finaliści eliminacji powiatowych, a ponadto odbędzie się pokaz Wileńskiego Teatru Poezji „Kalina” z Krzyżka Wielkiego. (R)

Zart dnia



M. I.

